

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej



Prezydent R. P. Bolesław Bierut odwiedził ostatnio budowę osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Mokotowie, Rakowcu i Kole.

Dekret o mobilizacji strajkujących Rząd francuski prowokuje robotników

Oszukańcze propozycje podwyżki płac

PARYŻ (SAP). W poniedziałek o godz. 21 rozpoczął się strajk pracowników lotnictwa cywilnego.

Strajk obejmuje około 1500 osób z personelu bezpieczeństwa lotów, skutkiem czego komunikacja lotnicza została wstrzymana.

LONDYN (SAP). — Skutkiem strajku francuskich radiotelegrafistów odłot samolotu kursującego regularnie na linii Londyn — Kair zostanie opóźniony o 24 godziny. Z drugiej strony samolot, będący w drodze z Kairu i znajdujący się na Malcie, otrzymał rozkaz nie opuszczać tej miejscowości aż do odwołania.

PARYŻ (PAP). Rząd francuski ogłosił we wtorek rano dekret o „mobilizacji” wszystkich pracowników lotnisk francuskich, którzy w poniedziałek w liczbie około 1500 osób, przystąpili do strajku urzędników Ministerstwa Finansów i innych Ministerstw.

Dekret o „mobilizacji” oznacza, że za odmowę pracy grozi urzędni-

kom odpowiedzialność sądowa i że podlegają oni władzom wojskowym.

PARYŻ (SAP). Nowa francuska ustawa rządowa, przewidująca nieznaczna zwiększenie stawek dla niektórych kategorii urzędników państwowych, rozjątrzyła jeszcze bardziej ogólnie panujący nastrój rozgoryczenia.

Minimalna stawka płac nie jest w stanie zlikwidować dysproporcji między zarobkami i cenami artykułów pierwszej potrzeby.

Ustawa nie wspomina również ani słowem o ustanowieniu minimum płacy zarobkowej dla urzędników.

Gazeta „Ce Soir” donosi, że organizacje zawodowe uważają za niedyktowane winowajcę rząd francuski, na który spada cały ciężar odpowiedzialności za wywołanie konfliktu.

Gazety donoszą, że w dniu wczorajszym policja usunęła strajkujących z gmachu Ministerstwa Finansów i Gospodarki Narodowej, gdzie przebywali oni od kilku dni.

PARYŻ (SAP). W mieście Tarbes (Departament Hautes Pyrenees) ludność nie dopuściła do zebrań de Gaulistów, na których miał przemawiać płk. Gaston Palewski, prawa ręka generała de Gaulle.

Wynikło starcie, podczas którego przewodniczący oddziału RTP na terenie Departamentu Hautes Pyrenees został ciężko ranny, a

plk. Gaston Palewski, prawa ręka generała, ledwie zdołał zbiec.

Wezwana policja przywróciła porządek.

W chwili kiedy płk. Palewski miał zacząć swe przemówienie, wyłączone zostało oświetlenie elektry-

czne, jak również prąd w mikrofonie.

W powszechnym zamęcie, jaki powstał, grupa młodych ludzi zśród słuchaczy, śpiewając międzynarodówkę, obrzuciła trybuną gradem cegiełek torfowych i drewna.

Przemówienie programowe Wallace'a

NOWY JORK (PAP). — Henry Wallace wygłosił w ramach zjazdu organizacyjnego Trzeciej Partii w Charleston (Zachodnia Wirginia) wielkie przemówienie programowe, w którym oświadczył, że wobec rozkładu partii demokratycznej walka wyborcza rozegra się między reakcyjną partią republikańską, a trzecią partią.

Wallace podkreślił, że partia demokratyczna, znajdująca się pod kontrolą Ferrestalów i Harrimanów, stała się narzędziem tych samych grup, które rządzi partią republikańską.

Wskutek wewnętrznych kłótni i braku programu, partia demokratyczna nie już nie znaczy w życiu politycznym Ameryki.

Kiedy przed paru dniami rozczar-

wani liberałowie wraz z reakcyjnymi liderami maszyny partyjnej usiłowali usunąć Trumana i mianować Eisenhowera kandydatem — oświadczył Wallace — dowiedli oni, że partia demokratyczna przeżyła się zupełnie.

Odmowa Eisenhowera zadała ostatni cios nadziejom tej partii.

Obecnie ci, którzy chcą poparcia dla faszyzmu zagranicznego, oraz ograniczenia wolności w Stanach Zjednoczonych będą głosowali na Dewey'a, ale ci, którzy chcą pokoju i postępu, głosować będą na Trzecią Partię.

Przemówienie swe Wallace wygłosił wobec trzech tys. słuchaczy, na stadionie miejskim w Charleston.

Nie na rękę Anglosasom ukrywanie faktów Rozbicie jedności Niemiec na stole obrad premierów niemieckich

BERLIN (PP) — Jak podaje agencja ADN, w przyszłym tygodniu od-

będzie się konferencja 11 premierów niemieckich, na której będą rozpatrywane tzw. Koblenckie kontrpropozycje.

mieckiemu fluzję, że premierzy są za jednością Niemiec.

NA STR. 4-ej
podajemy referat sekretarza KC PPR
Tow. ROMANA ZAMBROW-
SKIEGO
wygłoszony na ogólnokrajowej naradzie aktywów partyjnego Polskiej Partii Robotniczej.

Jak wiadomo, premierzy niemieccy oświadczyli swoją pełną zgodę w sprawie stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Jak oświadczył premier Bawarii — dr. Hans Ehard, żaden z premierów nie ma nic przeciwko uchwałom frankfurckim, chodzi tylko o to, aby sama forma stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego mogła dać narodowi nie-

Jak podaje agencja Reutersa, gubernatorzy wojskowi stref zachodnich będą jednak domagać się, aby zachowany został termin „Konstytucja” zamiast wysuwanego w Koblenckiej konferencji „statut administracyjny”, który to termin został wyznaczony przez premierów niemieckich, w celu ukrycia faktu stworzenia oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego, a tym samym rozbitcia jedności Niemiec.

W układzie Marshallowskim tkwią zarodki nowej katastrofy Włoch

RZYM (PAP). — W czasie posiedzenia Izby Posłów w związku z debatą nad ratyfikacją dwustronnej umowy między Włochami a USA w sprawie pomocy marshallowskiej, Togliatti wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że konsekwencje przystąpienia do planu Marshalla objawiają się we Włoszech pod postacią zamknięcia szeregu małych i średnich fabryk, redukcji tysięcy robotników w wielkich fabrykach, oraz wzmagającej się tendencji obniżenia płac robotnikom.

Poza tym podkreślił Togliatti — plan Marshalla jest w rzeczywistości nową formą dumpingu, którego celem jest doprowadzenie gospodarki europejskiej do upadku, i w tym tkwią zarodki nowej katastrofy dla Włoch.

Umowa włosko - amerykańska w sprawie planu Marshalla — powiedział Togliatti — jest tylko narzędziem związania Włoch z polityką zagraniczną USA, które chcą wzbogacić się kosztem Europy, czego dowodem deficytowy bilans Europy, dochodzący w 1947 r. do 7 i pół miliarda dolarów.

Przechodząc do analizy samego planu Marshalla — Togliatti wykazuje, że nie jest on w stanie dopomóc Europie nawet, gdyby pierwotna jego kwota w wysokości 22 miliardów dolarów nie została obniżona przez komisję Harrimana początkowo do 19 miliardów, a następnie przez komisję kongresową do 6,3 miliardów, aż wreszcie do cyfry aktualnej 4,9 miliardów.

LONDYN (PAP). W czasie obrad organizacji europejskiej współpracy gospodarczej w Paryżu, St. Zjednoczone zażądały od Wielkiej Brytanii, aby wszystkie kolonie brytyjskie, które zechcą korzystać z pomocy w ramach planu Marshalla, podlegały bezpośredniej kontroli tej organizacji.

Propozycje amerykańskie zmierzają do tego, aby przydział funduszy i materiałów, pochodzących z planu Marshalla, uzależniony był całkowicie i bezpośrednio od decyzji podejmowanych przez organizację

europejskiej współpracy gospodarczej.

Wielka Brytania ze swej strony proponowała, aby pomoc dla kolonii brytyjskich z tytułu planu Marshalla udzielana była bezpośrednio Wielkiej Brytanii, która według swego uznania przyznawałaby następnie swym koloniom odpowiedni odsetek pomocy.

Mimo ostrej sprzeciwów Wielkiej Brytanii, St. Zjednoczone preferowały swoją tezę.

Ponieważ St. Zjednoczone posiadają decydujący głos w organizacji europejskiej współpracy gospodarczej, jasne jest, co podkreślają jednogłośnie wszyscy komentatorzy, że decyzja powyższa równoznaczna jest z dalszym osłabieniem władzy Wielkiej Brytanii nad jej koloniami i dalszym uzależnieniem ich od USA.

Zapowiedź strajku 122.000 kolejarzy kanadyjskich

OTTAWA (SAP). Kanadyjskie związki kolejarzy odrzuciły w poniedziałek propozycje rządowe. W czwartek należy się spodziewać strajku generalnego 122.000 kolejarzy kanadyjskich.

Związki kolejarzy uprzedziły pasażerów, aby zakończyli swoje podróże przed północą we środę.

Poważne rozbieżności zarysowują się między Wielką Brytanią i USA również w sprawie handlu między państwami zachodnio-europejskimi.

Wielka Brytania wypowiada się za jak najbardziej żywymi wymiary towarowej między poszczególnymi państwami Europy Zachodniej z tym, że wszelkie transakcje miałyby być płatne w dolarach, uzyskanych z planu Marshalla. Anglia przypuszcza, że w ten spo-

sób, jako kraj najmniej zniszczony przez wojnę, mogłaby znaleźć dodatkowe źródło zaopatrywania się w dolary.

Propozycji brytyjskiej zdecydowana nie przeciwstawia się Ameryka, twierdząc, że transakcje handlowe, dokonywane przez kraje marshallowskie, powinny być płatne w walucie poszczególnych państw.

Wszelkie przelewy dolarowe musiałyby mieć sankcje organizacji europejskiej współpracy gospodarczej.

Ścisłe poufna nota

w sprawie nowej konferencji „sześciu”

PARYŻ — LONDYN (SAP). — Jak donosi korespondent gazety „Franc-Tireur”, z inicjatywy francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu odbędzie się po raz drugi konferencja sześciu państw z udziałem Francji, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Belgii, Holandii i Luksemburga, w celu ostatecznego ustalenia warunków realizacji zaleceń londyńskich.

Przedmiotem obrad będzie w pierwszym rzędzie sprawa jak najwcześniejszego utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego.

Według oświadczenia korespondenta tego pisma, Quai D'orsay

zwróciło się do wyżej wzmiankowanej państw z ściśle poufną notą, zawierającą odnośne propozycje.

Odpowiedź jeszcze nie nadeszła, ale angielskie czynniki miarodajne zapewniają nieoficjalnie, że propozycja z całą pewnością będzie przyjęta.

W tym wypadku konferencja zberze się w końcu lipca, lub na początku sierpnia r. b.

Biorące w niej udział państwa będą reprezentowane nie przez swych ministrów spraw zagranicznych, lecz przez dyplomatów zawodowych.

Konferencje Bernadotte'a w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Natychmiast po swym przyjeździe do Nowego Jorku Folke Bernadotte odbył rozmowy z sekretarzem generalnym ONZ Trygve Lie, z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa delegatem Ukrainy Manuilskim oraz z szefami delegacji brytyjskiej, amerykańskiej, francuskiej i chińskiej w ONZ.

W PALESTYNIIE.



— Arab?
— Oh, yes!

Bitwa o wzgórze Gramos — to bitwa o Grecję

Rząd ateński szuka dróg porozumienia

Armia generała Markosa gromi wojska rządowe

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada stwierdza w swym komunikacie, że coraz wyraźniej staje się, że bitwa o wzgórze Gramos — Smolikas ma niezmiernie doniosłe znaczenie w walce o wyzwolenie Grecji. Rząd Ateński zdaje sobie również sprawę z doniosłości tej bitwy, czego dowodzą inspekcje frontu dokonywane przez generałów amerykańskich i żądania zwiększenia liczebności armii monarchistycznej.

Komunikat Elefteri Ellada podaje, że armia demokratyczna uzyskuje coraz lepsze pozycje i przygotowuje się do rozpoczęcia generalnej kontrofensywy.

Armia ateńska natomiast przechodzi obecnie tylko do działań obronnych. Jedyny atak ofensywny, który wojska monarchistyczne rozpoczęły 12 lipca w rejonie Konicy, jest jedną z ostatnich prób dowództwa monarchistycznego.

Po raz pierwszy od rozpoczęcia ofensywy na wzgórze Gramos — Smo-

likas w komunikacie dowództwa ateńskiego podano liczbę strat.

Jednakże, jak stwierdza komunikat Agencji Elefteri Ellada, cyfry te są dalekie od rzeczywistości.

Według danych dowództwa armii demokratycznej, straty oddziałów monarchistycznych wynoszą ponad 7 tysięcy zabitych i rannych.

W zachodniej Macedonii zakończyła się bitwa, w której armia monarchistyczno-faszystowska straciła 150 zabitych i 220 rannych. W Macedonii wschodniej oddziały generała Markosa zdobyły kilka miejscowości w pobliżu miasta Cawalla.

Na Peloponezie oddziały partyzanckie zaatakowały i rozgromiły jednostki wojsk monarchistycznych, stacjonujące w miejscowościach Zacharo i Allagona.

PRAGA (PAP) — Według doniesień agencji Telpress z Londynu, wyraźne fiasko nowej „ostatecznej ofensywy” rządu ateńskiego przeciwko armii demokratycznej skłania

czolowe osobistości obecnego reżimu greckiego do rozważania możliwości podjęcia rokowań pokojowych z gen. Markosem.

Ateński korespondent greckiej agencji telegraficznej stwierdza, że przywódca partii ludowej i liberalnej pragnie nawiązać tajne pertraktacje z gen. Markosem, celem osiągnięcia porozumienia.

Coprawda — pisze korespondent agencji — Sofulis i Tsaldaris oficjalnie zaprzeczają temu, wiarygodne jednak informacje potwierdzają, że co-

najmniej Tsaldaris rozważa możliwość zawarcia pokoju w drodze rokowań.

Przed kilku zaledwie dniami — podkreśla korespondent — Tsaldaris w obecności wiceministra spraw zagranicznych Pipinisa oświadczył poufnie jednemu z przywódców partii populistów, co następuje:

„Nie nadśledzi jeszcze czas dla wazajennego porozumienia, ale w odpowiedniej chwili właśnie ja, a nie Sofulis do porozumienia tego doprowadzę.”

Turcja zarzuca Ameryce

hamowanie rozwoju gospodarczego kraju

NOWY JORK (PAP) — Korespondent dziennika „New York Times” w Ankarze Sulzberger notuje w dłuższym artykule rosnące niezadowolenie kół tureckich ze stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi. Kola tureckie są niezadowolone z:

1) Przeznaczenia „pomocy amerykańskiej” na cele wojskowe.

2) Przyznania Turcji zbyt małej sumy w ramach planu Marshalla.

3) Uniemożliwienia przez amerykańską władzę okupacyjną Niemiec sprzedaży tytoniu tureckiego do Niemiec, które przed wojną były głównym odbiorcą tego produktu Turcji.

Kola tureckie, według Sulzbergera, twierdzą, że Turcja nie mogąc sprzedać swego tytoniu ani do Stanów Zjednoczonych, ani do Wielkiej Brytanii, stanie się bankrutem i że „gdyby Związek Radziecki zakupił nagromadzone zapasy tytoniu tureckiego,

Murzyni żądają

uchwalenia ustawy antylynchowej

FILADELFA (PAP). Przed gmachem, w którym odbywa się konwencja partii demokratycznej, odbyła się demonstracja ponad tysiąca Murzynów.

Demonstranci protestowali przeciwko dyskryminacji rasowej w ustawach, gwarantujących ochronę praw ludności murzyńskiej, m. in. uchwalenia ustawy antylynchowej.

Ukrywający się zbrodniarz wojenny

schwytany i wydany Polsce

BUDAPESZT (SAP). We wtorek rano trzech polskich urzędników bezpieczeństwa przyłapali do Budapesztu samolotem, aby zabrać sędzią do Warszawy agenta Gestapo nazwiskiem Wang, 39-letniego Po-

laka pochodzenia żydowskiego.

Gdy w roku 1942 Wang został zdemaskowany przez swych rodaków, władze niemieckie wysłały go do Budapesztu, gdzie został ostatnio odnaleziony.

EDEN I HENDERSON

na tournée w Niemczech

HAMBURG (SAP). Do Hamburga przybył w poniedziałek wieczorem był minister spraw zagranicznych W. Brytanii Anthony Eden. Eden nie chciał podać celu swej wizyty w Niemczech. Zastępca min. Bevin dla spraw Niemiec lord Henderson przybył w poniedziałek do Düsseldorfu.

Wyniki wyborów

w Bolzano

RZYM (PAP). Wyniki wyborów samorządowych, przeprowadzonych 11 bm. w Bolzano wykazują spadek wpływów chrześcijańskiej demokracji, która straciła 9.505 głosów, otrzymując 29 proc. głosów w porównaniu z 49 proc., które uzyskała w wyborach dnia 18 kwietnia.

Front demokratyczno-ludowy wzmacnił wybitnie swoją pozycję.

Znamienny raport o Palestynie

złożony Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Po przyjeździe do Nowego Jorku rozjemcą z ramienia ONZ Bernadotte złożył Radzie Bezpieczeństwa sprawozdanie o sytuacji w Palestynie.

W sprawozdaniu tym Bernadotte podkreślił, że zasadnicze różnice zdań pomiędzy Arabami i Żydami istnieją odnośnie następujących kwestii:

1) Podział Palestyny według planu ONZ.

2) Istnienie suwerennego państwa żydowskiego.

3) Sprawa imigracji żydowskiej do Palestyny.

4) Przyszłość Jerozolimy, do której obie strony zgłaszają pretensje.

Bernadotte zaznacza, że państwo Izrael istnieje de facto, jego rząd tymczasowo sprawuje władzę suweren-

na i jest uznawany przez coraz większą liczbę państw.

Państwa arabskie walczą po to, by zmienić tę sytuację. Mimo to państwo Izrael istnieje chociaż jest z trzech stron otoczone przez wrogie państwa arabskie.

W dalszym ciągu swego sprawozdania Bernadotte podkreśla, że jeżeli Rada Bezpieczeństwa powoła od powiednie środki, by zakazać użycia siły w Palestynie — to państwo Izrael będzie istniało i będzie miało odrębną kulturę i życie polityczne, oraz gospodarcze, chociaż jego bezpieczeństwo będzie w dalszym ciągu stanowiło poważny problem.

W konkluzji swego raportu Bernadotte zaznacza, że jeżeli użycie siły w Palestynie nie będzie przez ONZ zakazane, to los państwa Izrael rozstrzygnie się na polu walki.

Głos liberałów londyńskich

o płonnych obawach Arabów

LONDYN (SAP) — Wtorkowy organ liberałów „News Chronicle” omawiając sytuację palestyńską, nawołuje Arabów, aby pogodzili się z faktem, że państwo żydowskie na

Bliskim Wschodzie istnieje i będzie istnieć.

Celem akcji międzynarodowej powinno być w pierwszym rzędzie przekonanie o tym Arabów.

Gazeta uważa, że ograniczenia imigracji żydowskiej byłoby sprzeczne z suwerennością państwa.

Jeżeli Arabowie chcą mieć gwarancję, że państwo żydowskie nie będzie przejawiać tendencji do powiększania się kosztem sąsiednich państw arabskich, to taką gwarancją jest mała liczebność Żydów, która usuwa wszelką groźbę ekspansji.

Nowa wojna w Indonezji

w projekcie holenderskich władz

HAGA (PP) — Jak podaje dziennik „De Waarheid” rządząca partia Holandii: partia katolicka i partia pracy przygotowują nową wojnę w Indonezji.

Dziennik „Het Parool” komunikuje, że wojska holenderskie, przebijają ce w Indonezji są już przygotowane do rozpoczęcia kroków wojennych.

Dziennik podaje, że do Indonezji w dalszym ciągu przybijają nowe

kontyngenty wojsk.

Czasopismo katolickie „De Lini” jawnie przyznaje, że należy „zadać Indonezji nowy cios”.

Znany prof. Banning w artykule umieszczonym w czasopiśmie „Teiden Taak” przeprowadza analogie między agresją holenderską w Indonezji a zbrodniami faszystów niemieckich i dochodzi do wniosku, że nie ma między nimi różnicy.

Generał Franco składa ofertę USA

Hiszpania w bloku państw zachodnich

PARYŻ (SAP) — Według doniesienia gazety „Liberatio” generałowi Franco nie wystarczy już pożyczki o charakterze prywatnym otrzymywane z banków amerykańskich.

Dąży on obecnie do uzyskania przez Hiszpanię oficjalnej pomocy od Stanów Zjednoczonych.

W tym celu były poseł hiszpański w Vichy, Lecuericca otrzymał polecenie

nie nawiązać kontakt z admirałem Legu i byłym posem St. Zjedn. w Madrycie Weissem, cieszącym się autorytetem w amerykańskich kołach katolickich.

Agent Franco ma zamiar ich przekonać o konieczności włączenia Hiszpanii do bloku państw zachodnio-europejskich.

Węgiersko-Polskie Towarzystwo

przejawia ożywioną działalność

BUDAPESZT (PAP) — W dniu 12 lipca odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Węgiersko-Polskiego.

Przewodniczący Towarzystwa, minister Mihalyfi w dłuższym sprawozdaniu oświadczył, że zadaniem towarzystwa było m. in. wypełnienie żywą treścią konwencji kulturalnej, zawartej między obu państwami.

Minister szczególnie serdecznie podziękował postowi RP w Budapeszcie Fiderkiewiczowi, że swoim wsparciem i pracą przyczynił się do rozwoju Towarzystwa i ugruntowania szczerych stosunków kulturalnych między obu narodami.

W odpowiedzi, w zastępstwie nieobecnego posła Fiderkiewicza przemówił kierownik konsulatu polskiego w Budapeszcie ob. Kościński, który dziękując ministrowi Mihalyfi oświadczył, że Towarzystwo polsko-węgierskie położyło wielkie zasługi na polu pogłębienia wiadomości o nowej Polsce Ludowej.

Następnie wybrano nowy zarząd, przy czym ponownie jednogłośnie

prezesem Towarzystwa został wybrany minister Mihalyfi.

W skład zarządu weszli m. in. minister sprawiedliwości Ries, minister oświaty Ortutay.

Na honorowego prezesa wśród oklasków ponownie wybrano posła RP w Budapeszcie dr. Alfreda Fiderkiewicza.

Na zakończenie znany pianista Ungar Imre odegrał szereg utworów chopinowskich.

Centrum informacyjne ONZ

na Czechosłowację

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi, że w Pradze bawi obecnie dyrektor Biura Informacyjnego Narodów Zjednoczonych Jerzy Szapiro.

Oświadczył on przedstawicielowi CTK, że tak, jak w innych stolicach europejskich, również w Pradze będzie prawdopodobnie utworzone centrum informacyjne ONZ na Czechosłowację.

ANGIELSKIE ZASADY

w polityce

Ma swoje zasady Anglia, I mówię tak między nami, Nazwać ją można było: „Łajdacznica” z zasadami...

W. BOR.

Grunwald - symbol jedności Słowian

Źródło siły — Fałszywi prorocy — Historyczne przesłanki

ISTNIEJE piękna legenda o braciach Lechu, Czechu i Rusie, od których miały powstać trzy największe słowiańskie państwa. Wszakże nie do tej legendy zwracamy się w chwili, gdy spada na nas lub którykolwiek z narodów słowiańskich nawała germańska. Myśli i uczucia kierujemy w stronę zwycięstwa pod Grunwaldem.

Zwycięstwo nad Krzyżakami stało się w dziejach słowiańskich symbolem jedności Słowian. Ta bitwa to nie tylko chlubny epizod z dziejów Polski, to krwawo spojone zwycięstwo słowiańskich zastępów nad germańskim najazdem.

„Grunwald — pisze słusznie dr W. Kornatowski — zapożyczył umysły polityczne we wszystkich krajach słowiańskich. Odtąd iękróć zawisło nad narodami słowiańskimi niebezpieczeństwo niemieckie, tylekroć ich myśl polityczna zwracała się ku tradycjom Grunwaldu”.

Grunwald, jako widomy znak realnej siły zjednoczonych Słowian, przyspieszył krystalizację myśli wszechsłowiańskiej. Po-

litwy w różnych krajach słowiańskich, jak również same narody słowiańskie, stając w obliczu germańskiego niebezpieczeństwa, rozumieli, że zwycięstwo czerpać mogą jedynie z jedności.

Ale miało też hasło jedności Słowian fałszywych proroków. Fałszywym był carski panslawizm w Rosji XVIII i pierwszej połowie XIX w. pod rządami Piotra Wielkiego, Katarzyny II i Aleksandra I. Sfery carsko-reakcyjne operowały hasłem jedności Słowian dla ujarznienia sąsiednich narodów słowiańskich i panslawizm był to wygodny parawan dla celów szowinizmu i imperializmu. Z wielkiej i potrzebnej idei współpracy wszystkich Słowian wykuto oręż zaborezy, narzędzie urzędowej polityki imperium carskiego.

Dlatego czynnikami postępowe Polski i Rosji, a przede wszystkim klasyki marksizmu, sam Marks i Engels, ostrzegają przed panslawizmem. Dwaj przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego czestokroć piętnujący reakcyjny charakter głoszonej przez carat

idel panslawistycznej, podkreślając że za tą ideą stoi „prerażająca rzeczywistość w postaci rosyjskiego imperium”. Urzeczywistnienie panslawizmu carskiego doprowadziłoby — zdaniem Marksa i Engelsa — narody słowiańskie do podzielenia losu Polski pod krwawym berłem carów.

PRZECIWIENSTWIE do urzędowego panslawizmu powstaje istotny ruch wszechsłowiański, sławizm oparty na symbolu Grunwaldu i najpiękniejszych tradycjach słowiańskiej myśli postępowej.

Tworzą ten ruch przede wszystkim kola postępowe Polski i Rosji. Dekabryści włączyli do swego programu współpracę wolnych narodów słowiańskich, jako hasło naczelne, a jeden z przywódców ruchu dekabrystów, Paweł Pestel na marginesie opracowywanej przez siebie konstytucji rosyjskiej wysuwa postulat niepodległości Polski.

W Polsce idea zbliżenia wszystkich Słowian nurtuje już za czasów Stanisława Augusta, w pra-

cach Stanisława Staszica i Kazimierza Brodzkiego. Na emigracji polistopadowej idea współpracy Słowian urasta do znaczenia myśli przewodniej. Holduje jej Adam Mickiewicz w „Trybunie Ludów”, Joachim Lelewel, Ludwik Mierosławski i inni.

W dobie powstania styczniowego i po nim ideę współpracy Słowian z podkreśleniem konieczności wyzwolenia Polski podejmuje m. in. Aleksander Hercen.

JEDNAKŻE tym zamierzeniom brakowało często realizmu, traciły one mistykę posłannictwa Słowian, marzeniem i egocentryzmem.

Dopiero wspólnie przelana krew rewolucjonistów rosyjskich i polskich, krew za „Waszą i naszą wolność”, zwycięstwo Rewolucji Październikowej i rozgromienie hitlerzyzm przez Armię Czerwoną oraz zjednoczonych Słowian stworzyły praktyczne historyczne przesłanki dla współpracy Słowian, współpracy opartej o pełne wzajemne poszanowanie praw współpracy naszych narodów.

G. T.

CHLEB NA KREDYT...

Niestety, prawdziwe! Wypadki, których się wstydzimy

Mamy w kraju Państwowy Monopol Spirytusowy. Nie propagujemy prohibicji, która zresztą w USA wydała wręcz przeciwnie...

Obecnie alkohol widać niepodzielnie ludźmi, którzy wciąż holdują zasadzie: na frasnęk dobry frasnęk. Widocznie wiele jeszcze jest owych frasnęków, gdyż w sobotni wieczór spotyka się na ulicach...

SCENA, JAKICH WIELE

Oto kilka obrazków z ubiegłej soboty. Ulicą Bednarską od Rzgowskiej idzie młoda para. Ona w poważnym stanie, bledziutka twarzyczka i dwoje błękitnych oczu...

A ty Mania! — powiedziała idź do sklepiku, prosz, by ci dali chleba na „kredyt“, bo ten fajdak pewno grosza nie ma przy sobie...

GDY MAŻ PRZEPIJE PIENIĄDZE

Poszłam w ślad za Manią, chciałam też w sklepiku coś kupić. Sprzedawczyni przywitała Manię niechętnie.

— Znowu na kredyt, że też ten Wasz Boga się nie boi, a taki był cichy i spokojny dawniej, nim się wdał z tym fajdakiem — wymieniła nazwisko. — On młody, to i głupi, ale tamten kawał starego łobuza, naciąga młodego. Musi go pan! dobrze pilnować...

po nieboszcze. Ech, każdy pijak ma swoje wykryty. Nie ma na nich lekarstwa, ani kary.

OJCIEC I SYN

Tego samego wieczoru inny o-

brak na ulicy Wólczańskiej. Tam roi się od pijaków.

Słychać głośnie sprzeczki. Ktoś wymyśla drugiemu. Jak się okazało był to ojciec i syn. Synowi udało



W związku z 1000-letnią rocznicą urodzin sławnego poety uzbeckiego Aliszera Nawoi odbył się w kolumnowej sali Domu Związków Zawodowych w Moskwie uroczysty wieczór literacko-muzyczny.

Młodzież katolicka Wielkopolski w obronie granic zachodnich

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Miejskiej i Żeńskiej Okręgu Poznańskiego uchwalilo w związku z listem Papieża do biskupów niemieckich rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Ziemie Odzyskane wywalczone morzem serdecznej krwi polskiej i związane z Macierzą historycznie, narodowo i gospodarczo, są ziemiami odwiecznie polskimi. Po wiekach krzywd i niestannej agresji ze strony Niemiec stało się wreszcie zadose sprawiedliwości dziejowej.

Młodzież naszej organizacji dała niejednokrotnie dowody swego gorącego umiłowania ojczyzny. Dziś w okresie odbudowy Polski

oddaje ochoczo swe młode siły Rzeczypospolitej, spełniając sumiennie obowiązki obywatelskie“.

Z całego kraju

SADOWNICTWO W WIELKOPOLSCE

Związek Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu podjął na szeroką skalę akcję popularyzowania sadownictwa wśród rolników. Odbijają się specjalne wykłady na kursach o sadownictwie, obejmujące zagadnienia zakładania sadów, pielęgnacji drzew, przechowywania owoców i t.d.

się wyciągnąć ojca z knajpy, teraz go prowadzi i stara się wyperswadować mu chęć powrotu do pozostałych w szynku przyjaciół. Ojciec wyrwa się synowi, pada na kupę cegieł leżących na chodniku i zaczyna głośno szlochać. Ulica jest prawie pusta, ale głośny płacz ściga ludzi z pobliskich domów. Chłopak jest wyraźnie zawstydzony i zdesperowany. Wstyd mu ludzi, żal mu ojca pijaka. Wreszcie zdecydowanym ruchem podnosi starego, bierze go silnie pod rękę i opierającego się wlecze ze sobą do zbawczego domu. Chłopiec miał wygląd inteligentny, był zupełnie trzeźwy, a musiał cierpieć za ojca-pijaka.

Oto dwa światy — pomyślałam.

Należy nie przestawać czuwać nad młodymi, a ich przykład wpływać może z czasem dodatnio na złe przyzwyczajenia starszego, bardziej nieszczęśliwego pokolenia.

A-a

JĘZYKI OBCE w szkołach powszechnych

Na ogólną liczbę 10.287 szkół powszechnych w 5.900 szkołach wykładane są języki obce. W największej ilości szkół, bo w 2.855, wykładany jest język francuski. Język angielski wykładany jest w 1.127 szkołach, rosyjski w 724.

Na 2.191 szkół powszechnych, znajdujących się w miastach, w 2.050 prowadzona jest nauka języków obcych. O wiele gorszy jest ten stosunek w szkołach wiejskich, gdzie na 8.096 szkół języków obcych uczy się tylko w 3.850 szkołach.

LAWICE ŚLEDZI

Jesteśmy spragnieni śledzi, których dawniej mieliśmy wbród. Obecnie ukazują się w sklepach rzadko i są drogie. Dlatego bardzo pocieszająca dla amatorów śledzi jest wiadomość o ukazaniu się ławic śledzi na wysokości Kołobrzega i Derłowa. Połowcy dają bardzo dobre wyniki. W Kołobrzegu jedn kuter złowił 3 tony śledzi w ciągu jednego dnia.

SZKOCKI CZERWONY KRZYŻ DLA PCK

Polski Czerwony Krzyż otrzymał wspaniały dar od bratniej instytucji w Szkocji, a mianowicie 6 ruchomych ambulansów lekarskich, wyposażonych w najnowocześniejsze zdobycze techniki. W najbliższym czasie PCK ma otrzymać ze Szkocji dalszych 9 ruchomych ambulansów lekarskich i dwa dentystyczne.

ZNACZNA PRODUKCJA JAJ

Cztery województwa, a mianowicie lubelskie, krakowskie, rzeszowskie i kieleckie słyną z największej produkcji jaj. Spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie skupują nadmiar jaj. W samym rzeszowskim skup wynosi 5 milionów jaj miesięcznie. Dla ich przechowywania oraz dla przerabiania jaj t. zw. drugiego gatunku, nie nadającego się do bezpośredniego spożycia, istnieje zamrażalnia jaj w Gdyni. Obecnie powstała nowa zamrażalnia w Krakowie, która posiada najnowocześniejsze urządzenia.

DWA MILIARDY ZŁOTYCH NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy zebrał z drobnych ofiar społeczeństwa polskiego przeszło dwa miliardy na obudowę zniszczeń, dokonanych przez Niemców w Warszawie.

Niezależnie od tego zebrane zostały dość znaczne sumy na odbudowę innych zniszczonych przez okupanta miast Polski, jak Jasio, Białystok, Poznań i t.d.

Warstwy pracujące złożyły dotąd i składają nadal największe ofiary na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

PAWILON - BECZKA na Wystawie Ziemi Odzyskanych

W przyspieszonym tempie wykonczone są pawilony i stoiska na terenie „B“ wystawy Z. O. Całkowicie wykończony jest pawilon Spółdzielczości, w którym znajdują się stoiska wszystkich Central Spółdzielczych. Zobrazowane też zostały rola i osiągnięcia spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych za okres trzech lat.

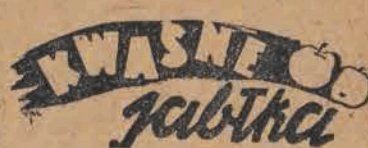
Bardzo pomysłowy jest pawilon przemysłu fermentacyjnego, zbudowany w kształcie obrzynanej beczki piwa. Witraże, umieszczone w oknach, przedstawiają produkcję wina i soków owocowych. Pośrodku sali ma stanąć na kolumnie rzeźba Bachusa.

PAWILON GMIN ŻYDOWSKICH

Na terenach Wystawy Problemowej znajduje się pawilon, w którym zobrazowana jest praca Żydów dolnośląskich i umieszczone są dokumenty, dotyczące XII w. Przedstawiona też została za pomocą tablic i wykresów martyrologia i zagłada Żydów śląskich w niemieckich obozach śmierci.

KONTROLA NAD HOTELOMI

Zarząd Miejski Wrocławia przez swoje organa kontrolne czyni odpowiednie przygotowania, by hotele jak najlepiej obsługiwały gości krajowych i zagranicznych, i aby stan sanitarny był na najwyższym poziomie.



Prawo tramwajowej grzeczności

U nas, kobiet jest bodaj dwa razy więcej, niż mężczyzn. W związku z tym jest również dwa razy więcej kłopotów i trosk, niż gdzie indziej.

Chciałbym na tle tego problemu „przerostu kobiecego“ wysnuć pewne wnioski, które nasuwają mi się każdego dnia, gdy odbywam moją codzienną, przejażdżkę tramwajem.

Niechże zatem uroczę przedstawicielki płci pięknej nie wezmą mi za złe mojego śmiałego w tym względzie wystąpienia i niech mi będzie wolno, po ukazaniu się niniejszego felietonu, — w dalszym ciągu spokojnie jeździć tramwajami, wypełnionymi od ostatniej do przedniej platformy krótkimi i długimi sukienkami, dziećmi na rękach, torebkami z czerstwymi i nieprzeliczoną ilością plotek.

Szkolę dobrego wychowania ukończyłem z wynikiem dostatecznym.

I dlatego właśnie, niekiedy nawet w stanie okropnego przemęczenia, wstaję uroczyście na równe nogi i ustępuję w tramwaju miejsca każdej kobiecie, bez względu na to czy mi się podoba, czy nie.

Jest nas, t. j. tych „gentlematów tramwajowych“ niezliczona masa, ale równocześnie jest cała armia mężczyzn tych, że się tak wyrażę, „praktyczniejszych“. I dlatego dobrze by było wprowadzić w życie pewnego rodzaju „kodeks prawny miejsc tramwajowych“, który by regulował kwestie wyczerpująco, komu i kto powinien ustępować miejsca w tramwaju.

Np. punkt 10 Kodeksu mówiłby: „Mężczyzna w sile wieku ustępuje w tramwaju miejsca damie, która przekroczyła 40 rok życia“.

Sprawa byłaby rozwiązana. Siedzielibyśmy spokojnie w tramwajach na swoich miejscach i stojące obok nas kobiety uśmiechałyby się do nas wdzięcznie za to, że nie stosujemy do nich punktu 10-go „Kodeksu prawnego miejsc tramwajowych“.

Po zreferowaniu więc tak ważnego zagadnienia grzeczności tramwajowej, czulibyśmy się jakoś różniej w natłoczonym tramwaju i może mniej by mnie raził taki fakt, jakiego byłem świadkiem w dniu wczorajszym:

W „Jedenastce“ (jechałem z Julianowa) przez całą drogę, aż do Placu Wolności, stała pewna sześćdziesięcioletnia staruszka obok młodego mężczyzny, który sobie wygodnie siedział i tylko od czasu do czasu krzywił się, przyjmując jednocześnie rękami oczy.

Staruszka pocila się, wierciła się, kręciła, — widać było, że ledwie stoi. Młodzieniec siedział na swoim miejscu jak najspokojniej w świecie i nie przestawał zakrywać rękami oczu.

Gdy przy Placu Wolności kobieta wysiadała, zapytałem młodego człowieka, czemu bez przerwy zasłaniał sobie oczy dłońmi.

— „Widzicie, obywatelu, — odpowiedział ze snutkiem. — Ja mam bardzo czule serce. Nie mogłem patrzeć na męki tej biednej staruszki“.

W. BOR.

Z FRONTU Pracy

W PZPB Nr 2 w przedsalni (6 stron) uzyskała Janina Mucha 132 proc., a Anna Ciesielska 130,4 proc. Helena Wieszczowska (4 strony) osiągnęła 138,7 proc., Genowefa Pawlak 138,8 proc., Sietanina Kaęprzak 135,4 proc., a Helena Brzozowska (3 strony) 148,3 proc. W tkalni na 6 krosieniach pierwszo miejsce zajęła Maria Drelich (173,1 proc.), Bronisława Ciula osiągnęła 172 proc. Maria Tomaszuk uzyskała 179,1 proc., a Irena Drzewiecka 189,9 proc. Na „czwórkach“ odznaczyły się Zofia Wielnińska (171,5 proc.), Irena Kucharska (169,1 proc.) i Maria Józwiak (168,2 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród majstrów wyróżnili się Stanisław Wałęski (127,1 proc.), Mieczysław Pawlak (121 proc.) i Zygmunt Jentz (119,9 proc.).

W PZPB Nr 5 w tkalni na „czwórkach“ odznaczyły się Maria Sek (177,6 proc.), Agnieszka Grabowska (177,3 proc.), Anthonina Domża (174,3 proc.), Maria Migdal (168,8 proc.) i Zofia Kubiak (161,5 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach“ osiągnęła Zofia Pietrzak 183,7 proc., a Zofia Głogowska 183,1 proc. Na „czwórkach“ wyróżnili się Emilia Janulewska (170,3 proc.) i Kazimiera Górecka (156,3 proc.). W przedsalni (750 wrzec.) odznaczyły się Helena Pecherzowska (145 proc.) i Maria Cieślak (146,1 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedsalni (793 wrzec.) uzyskała Helena Witeczak 159,5 proc., a Maria Woźniak 157,8 pr. W tkalni na „czwórkach“ wyróżniły się Maria Szulc (181 pr.) i Józefa Kruk (156,6 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosieni) wysunęła się na czoło Feliksa Pakulska (165,3 proc.), Stanisław Kubik osiągnął 163,7 procent. W przedsalni odznaczyły się Władysława Kusniercz (153,4 proc.) i Kazimiera Sobanska (153,1 proc.).

W PZPB Nr 11 w tkalni (6 krosieni) osiągnęła Zofia Szymańska 152,6 proc. W przedsalni odznaczyła się Kazimiera Stepien (182 wrzecien — 139 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżnili się prządki Alleja Cerań (900 wrzec. — 157,3 proc.), Anna Świerk (872 wrzec. — 164,2 proc.) i Aurelia Lisowska (872 wrzec. — 148,5 procent).

W PZPB Nr 22 w przedsalni (4 strony) Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak uzyskały po 152,2 proc., a Apolonia Lasoń i Kazimiera Fyjo (3 strony) po 151,6 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosieni) uzyskała Marta Majer 149,1 proc., a Bolesława Nowak 135 proc. Zenobia Sawicka (8 krosieni) osiągnęła 178,8 proc., a Balbina Psiek 168,1 proc. Na „szóstkach“ odznaczyły się Helena Matecka (178 proc.) i Helena Bachman (174,4 proc.).

WYNIKI LIPCOWEGO PLENUM KCPPR

Z przemówienia sekretarza KCPPR tow. Romana Zambrowskiego

Uchwała Biura Informacyjnego ujawniła groźny, głęboki kryzys w Komunistycznej Partii Jugosławii, kryzys, który prowadzi do tego, że stawia ją „poza nawiasem rodziny bratnich partii komunistycznych, poza nawiasem wspólnego frontu komunistycznego i w konsekwencji, poza nawiasem Biura Informacyjnego”. (Z uchwały Biura Informacyjnego).

Na czym polega rewizja marksizmu - leninizmu przez obecnych przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii?

Po PIERWSZE przejawiało się to w likwidatorskich tendencjach w stosunku do samej partii komunistycznej.

Przywódcy jugosłowiańscy sprawdzili rolę partii komunistycznej w swoim kraju do roli półlegalnej, konspiracyjnej swojej działalności, swą je zebrania i uchwały, trzymanej w ryzach na modłę wojskową organizacji.

PO DRUGIE — rezygnacja z kierowniczej roli klasy robotniczej wyrażona teoretycznie w tezie tow. Tito, że „chłopsztwo jest najpewniejszą podstawą państwa jugosłowiańskiego”.

Tradycje Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej i wkład ideologiczny PPR

Tradycje rewolucyjnego ruchu robotniczego nie wolno odrywać od walki wyzwoleniczej narodu, bowiem w warunkach imperializmu, w których rozwinęła się robotnicza walka klasowa, była ona najistotniejszą, najpełniejszym wyrazem walki wyzwoleniczej narodu.

„Tak jak PPR-owcy są dumni ze swej inicjatywy zjednoczeniowej, tak PPS-owcy mają słusze prawo do dumy z tego powodu, że wprowadziła swoją partię na drogę jednolitej i że jednolite ją realizują. Ten kto wystąpił z inicjatywą jednolitej, wziął równocześnie na siebie większy obo-

Lewy kierunek Polskiej Partii Socjalistycznej

Na przestrzeni całej historii PPS widzimy rozwijający się w niej i działający lewy nurt.

Wiadomo, że w pewnych okresach nurt ten nabierał dużej siły i nawet wyemancypował się w oddzielny nurt. Chodzi tu o PPS — Lewicę, powstałą w ogniu walki rewolucyjnej w 1906 r. działającą odrębnie od tzw. Frakcji Rewolucyjnej aż do zjednoczenia się z SDKP i L w 1918 r. i utworzenia z nich KPRP.

W ciągu międzywojennego dwudziestolecia ten lewy nurt, aczkolwiek zawsze znajdował się w mniejszości, to jednak w niektórych okresach, a szczególnie po przewrocie hitlerowskim w Niemczech, nabierał dość znacznej siły i wywierał nie mały wpływ na masę robotniczą, skupioną wokół PPS. Nurt ten jednak, jak wiadomo, nie był dość silny, aby zmienić linię reformistycznego i pilsudzykowskiego kierownictwa PPS. Zasadniczą zmianę zaszła dopiero w okresie okupacji, gdy LEWY NURT PPS UKONSTYTUOWAŁ SIĘ W SAMODZIELNĄ PARTIĘ RPPS. Utworzenie RPPS zapoczątkowało nowy rozwój PPS.

W istocie rzeczy PPS już od pierwszych dni swojej działalności w Polsce Ludowej jest partią o nowych i odmiennych w stosunku do starej, przedwojennej, reformistycznej i nacjonalistycznej PPS ce-

W dniu 12 lipca r. b. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada aktywu partyjnego PPR, poświęcona wynikom ostatniego plenum Komitetu Centralnego.

Na naradzie obszerny referat wygłosił sekretarz KC PPR tow. Roman Zambrowski, rozpoczynając go od omówienia sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosłowiańskiej.

„Znalazła swoje praktyczne odbicie w polityce wewnętrznej przywódców jugosłowiańskich w pierwszym rządzie w stosunku do wsi i w upośledzeniu klasy robotniczej.

Wyrzekając się faktycznie idei międzynarodowej solidarności mas pracujących, przywódcy jugosłowiańscy PODCINAJĄ TYM SAMYM NAJBARDZIEJ ISTOTNĄ PODSTAWĘ TYCH MIĘDZYKRAJOWYCH STOSUNKÓW NOWEGO TYPU, KTÓRE CECHUJĄ STOSUNKI WZAJEMNE ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI I STANOWIĄ ZARAZEM DLA KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ REKOJMIE ICH SUWERENNOŚCI.

Przechodząc do omówienia drugiego punktu porządku dziennego Plenum KC PPR, tow. Zambrowski wskazał na

wiązek pracy ideologicznej - wychowawczej i politycznej - propagandowej, winien wykazać większą umiejętność w montowaniu tej jednolitej, musi pamiętać o tym, że zjednoczenie dwóch partii oznacza przede wszystkim likwidację błędów i złych tradycji w ruchu robotniczym, a nie przekreślenie dobrych tradycji łączących się partii. Na dobrych tradycjach oprzeć zjednoczoną partię i zawsze będziemy do nich nawiązywać tak, jak dzisiaj nawiązujemy do dobrych tradycji naszych poprzedników.

chach. Składa się na to przede wszystkim stosunek do sprawy jednolitego frontu z rewolucyjnym skrzydłem klasy robotniczej i postawą wobec ZSRR.

Czynny udział PPS obok PPR w budowie zrębów Polski Ludowej musiał doprowadzić do pogłębienia jednolitego frontu i do rewizji wielu zasad przedwojennego PPS-owskiego socjal - demokratyzmu.

Rewizja ta z natury rzeczy nie mogła pominąć oceny tradycji. Po znanych przemówieniach ob. Cyrankiewicza, który zapoczątkował w PPS doniosłą pracę rewizji ideologicznej przeszłości i nawiązał do twórczej myśli marksistowskiej lewicowego nurtu w PPS, cenną pracę w tym kierunku kontynuuje ob. Jabłoński. We wspólnej zjednoczonej partii nie może być bowiem odrębnych ocen tradycji. Na odwrót, dzieło jednolitej organicznej będzie dopiero wtedy posiadać trwały fundament, gdy chlubne tradycje SDKPi i L i KPP będą tak samo drogim członkiem PPS, jak drogim są członkiem PPR i gdy tradycje rewolucyjnej działalności i twórczej myśli lewego nurtu PPS będą tak samo bliskie członkom PPR, jak bliskie są członkom PPS.

Można nie wątpić, że PPR do końca przewycięży to, co jest ziego w ideologicznej tradycji jej poprzedników. Można też nie wątpić, że jakby się to nie podobało prawicowym

PPS-owcom, bezkrytycznym gloryfikatorom 56-letniej tradycji PPS, jednolite frontowe kierownictwo PPS kontynuować będzie i pogłębiać z całą stanowczością ideologiczną rewizję i przewyciężanie ujemnych elementów tych tradycji.

Z kolei tow. Zambrowski omówił cały dorobek PPR i jej wkład ideologiczny w ciągu 7 lat istnienia po czym zwrócił uwagę na problemy natury ekonomicznej.

Elementy socjalistyczne naszej gospodarki

Jakież jest obecnie ciężar gatunkowy socjalistycznych elementów naszej gospodarki?

W przemyśle, państwowym, samorządowym i spółdzielczym sektoru zajmuje pozycję dominującą, wytwarzając 85 proc. całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej i zatrudniając 75 proc. całości pracowników, zatrudnionych w działalności przemysłowej i rzemieślniczej.

Również dominującą jest pozycja sektora państwowego w komunikacji i transporcie (koleje państwowe, PKS, państwowa żegluga wodna i morska) oraz w finansach, gdzie cały system bankowy jest państwowy.

W budownictwie państwowym i spółdzielczym przedsiębiorstwa budowlane wykopają w tym roku łącznie z robotami, dokonywanymi systemem gospodarczym, około 60 proc. całości planu w dziedzinie inwestycji o charakterze budowlanym.

W rolnictwie państwowym własności rolnej zajmują około 10 proc. ziemi ornej i daje około 7,5 proc. ogólnej i 10 proc. towarowej produkcji zbóż.

W handlu, po znacznym okiełznaniu i ograniczeniu spekulacyjnych elementów kapitalistycznych w ciągu 1947 i 1948 r., po wyprostowaniu kapitalistycznych wypaczeń w spółdzielczym systemie wymiany — poważnie wzrosły elementy gospodarki socjalistycznej. A więc w obrocie hurtowym artykułami przemysłowymi zbył za pośrednictwem hurtu państwowego wynosi 59,1 proc., za pośrednictwem hurtu spółdzielczego 36,6 proc. i tylko 4,3 proc. za pośrednictwem hurtu prywatnego.

Poważne postępy, osiągnięte również zostały na odcinku obrotu artykułami spożywczymi i rolniczymi. Jeśli chodzi o zboże Państwowy Fundusz Apropowizacyjny zakupuje bezpośrednio 18 proc., poprzez spółdzielnię — 70 proc. i poprzez hurt prywatny — 14 proc.

Inaczej przedstawia się sprawa w handlu detalicznym, gdzie udział spółdzielczości i państwowych domów towarowych oraz innych form handlu państwowego sięga tylko 25 — 30 proc.

Widzimy więc, że elementy socjalistyczne w naszej gospodarce mają pozycję dominującą w przemyśle, komunikacji i bankowości, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowym, że rosną stale w handlu detalicznym i że zajmują poważne, aczkolwiek mało jeszcze produkcyjne wyzyskane pozycje w rolnictwie.

Następnie po scharakteryzowaniu roli pozostałych sektorów państwowych i omówieniu procesu różniczkowania wsi, tow. Zambrowski wskazał na

Zaostrzenie się walki klasowej i zadania partii

Marksizm - leninizm uczy nas, że „nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierające klasy dobrowolnie schodziły ze sceny. Nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierająca burżuazja nie wypróbowała wszystkich resztek swych sił dlatego, żeby obronić swoje istnienie” (STALIN).

W warunkach demokracji ludowej, w warunkach istnienia klas antagonicznych rozwój do socjalizmu nie może odbywać się inaczej, jak tylko drogą ostrej walki klasowej.

Trzeba zaostrzyć czujność naszej partii na działalność wroga klasowego, trzeba, aby każdy członek partii czuł się żołnierzem w tej wielkiej bitwie klasowej, która się toczy i aby widział i umiał rozpoznawać wroga klasowego.

Tow. Zambrowski przechodząc z kolei do zagadnienia sojuszu Robotniczo - Chłopskiego, wskazuje na szczególne zadania stojące przed Partią, stwierdził:

„Jeśli w pierwszych latach trzeciego sojuszu robotniczo - chłopskiego była walka o reformę rolną, o zasiedlenie ziem odzyskanych, o likwidację zbrojnych band reakcyjnych na wsi, to obecnie SOJUSZ ROBOTNICZO-

Nowe bojowe zadanie

Zjednoczona Partia liczyć będzie ponad 1,5 miliona członków i w tych warunkach szkodliwe byłoby uganianie się za większymi efektami liczbowymi. CHCEMY ABY PRZY PRZYJMOWANIU DO PARTII MOCNIEJ AKCENTOWANY BYŁ MOMENT IDEOWOŚCI I PRZODU JACEJ CZYNNEJ ROLI W PRODUKCJI.

Chcemy, aby Zjednoczona Partia była Partią nowego typu, realizującą zasady organizacyjne marksizmu leninizmu, silną wewnętrzną zwołalnością i dyscypliną, tętniącą bogatym życiem wewnątrz - partyjnym, osiąganym przez aktywność wszystkich członków Partii w toczącej się walce klasowej, osiąganą przez pracę ideologiczną - wychowawczą i przez przestrzeganie zasad demokracji wewnątrz partyjnej.

I im bardziej stanowczo przestrzegać będziemy tych zasad w naszej Partii, tym szybciej i gruntownie zapuszczą one korzenie w Zjednoczonej Partii. Bacznie śledzić winniśmy za składem socjalnym naszej Partii. W tej chwili liczba robotników wynosi w Partii 57 proc., liczba chłopów 23 proc., liczba pracowników umysłowych 15,6 proc., liczba rzemieślników 3,9 proc., kupców 0,7 proc.

W Zjednoczonej Partii skład socjalny nie powinien ulec pogorszeniu, kierownictwo PPS jest z nami całkowicie zgodne, że W ZJEDNOCZONEJ PARTII DECYDOWAĆ LICZEBNIE WINIEN TRZON ROBOTNICZY, że na wsi winniśmy bardziej rozszerzyć swoje pozycje wśród biedoty chłopskiej i że obydwie partie tylko zyskać mogą na uwolnieniu się od socjalnie obcych, obfastających w pierze kapitalistycznych elementów.

Stoi przed nami zadanie uaktywnienia, ubojowienia i wzbogacenia pracy wszystkich naszych kół i komitetów.

CHŁOPSKI WYPEŁNIA SIĘ NOWĄ TREŚCIĄ.

Teraz jego treścią musi się stać polityka ograniczenia wzrostu i wpływów kapitalistów wiejskich, polityka obrony biednego i średniego chłopca przed ich wyzyskiem, polityka rozwoju w miarę narastających możliwości spółdzielczości wiejskiej, a w szczególności spółdzielczych ośrodków maszynowych.

I podobnie, jak w okresie reformy rolnej, robotnicy pomagali chłopom dzielić ziemię obszarniczą, tak dzisiaj nasza Partia powinna rozwijać wszystkie formy żywej łączności klasy robotniczej z pracującymi chłopami, jak na przykład patronowanie fabryk metalowych pobliskim ośrodkom maszynowym.

Trzeba wrzeszcząć, aby nasze wiejskie organizacje zacieśniły swą współpracę z organizacjami SL i od rodzonoego PSL.

Trzeba tak rozstawić aktywne kadry peperowskie na wsi, aby pozbawić wpływu na partię i na organizacje społeczno - gospodarcze tych, co legitymując partijną wykorzystywali dla indywidualnego bogactwa się, a w partii należy oprzeć się na ideowych elementach wśród chłopów biednych i średnich oraz oczyszczyć na robotnikach rolnych.

Trzeba tak rozstawić aktywne kadry peperowskie na wsi, aby pozbawić wpływu na partię i na organizacje społeczno - gospodarcze tych, co legitymując partijną wykorzystywali dla indywidualnego bogactwa się, a w partii należy oprzeć się na ideowych elementach wśród chłopów biednych i średnich oraz oczyszczyć na robotnikach rolnych.

Trzeba, aby każde koło partyjne w odnośnym przedsiębiorstwie, czy na wsi miało pełne poczucie odpowiedzialności za wszelkie braki i nie doścignięcia, za wykonanie planów gospodarczych i żeby ujawniało we wszystkich zasadniczych dziedzinach pracy swoją inicjatywę i przodującą rolę.

Trzeba, aby nasze komitety partyjne na wszystkich szczeblach wzmogły swoją polityczną rolę kierowniczą i aby rozszerzały swój krąg zainteresowań nie tylko politycznych, ale również w dziedzinie gospodarczej, samorządowej, kulturalno - oświatowej.

Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego naszej Partii, jak widzieć, dokonało wielkiej pracy uzbrojenia ideologicznego naszych szeregów partyjnych w przededniu zjednoczenia.

Zadanie polega teraz na tym, aby analiza i wytyczne Plenum stały się własnością całej Partii, aby wzmogły bardziej jeszcze aktywność i ubojowienie naszej Partii, aby stworzyły najzdrowszą atmosferę dla zjednoczenia.

Trzeba bowiem pamiętać, że zwarłość ideologiczną Zjednoczonej Partii, jej odporność wobec niebezpieczeństwa nacjonalizmu i oportunistów, jej nierozważalną więź z marksizmem - leninizmem, my ugrunto wujemy już teraz pogłębioną pracą ideologiczną we własnych szeregach i we współdziałaniu z organizacjami PPS.

I im gruntowniejsza i głębsza będzie ta praca w przededniu zjednoczenia zarówno u nas, jak i w PPS, ótym pełniejszy będzie wspólny nasz triumf w momencie likwidacji półwiekowego rozłamu w polskiej klasie robotniczej, tym potężniejszym orężem w walce o Polskę Socjalistyczną stanie się Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej.

Granica, która nie dzieli...

BEZROBOTNI PRZEMYTNIICY

Przykładna współpraca polskiej i czechosłowackiej straży granicznej

Od chwili zawarcia układów politycznych i gospodarczych między Polską a Czechosłowacją w lutym r.b., wzajemne stosunki i współpraca w pasie przygranicznym ożywiły się znacznie. Współpraca ta objawia się głównie na polu ułatwień gospodarczych, udzielanych ludności obu państw przez odnośne władze graniczne, wojskowe i cywilne.

Władze administracyjne wystawiają obywatelom, zamieszkałym w pasie nadgranicznym w odległości 15 km od granicy, przepustki gospodarcze stałe i okresowe, związane z potrzebami gospodarczymi i kulturalnymi ludności.

KONFERENCJE MIĘDZY RAMPAMI GRANICZNYMI

Ciekawym obrazkiem „urzędowego” kontaktu placówek granicznych Polski i Czechosłowacji na terenie Tatr są wzajemne konferencje WOP-u i czechosłowackiej straży. Z wielką uroczystością wynosi się stół i stawia pomiędzy obu rampami granicznymi. Przy stole zasiadają dowódcy obu straży i omawiają wszystkie sprawy, dotyczące życia na pograniczu. Przekazują sobie wzajemnie wiadomości, ustalają sygnały na wypadek pożaru, czy innej klęski żywiołowej, aby przedsięwziąć wspólną akcję.

Omawiane są też sprawy przemytu — coraz rzadsze obecnie, wobec zacieśniających się stosunków handlowych pomiędzy obu państwami. Władze graniczne obu krajów zgadzają się, że należy przede wszystkim wystąpić wielkimi „hurtownikami” przemytu, wybijającymi po obu stronach granicy biednych górali do czarnej roboty.

Taki „hurtownik” przemytnicy siedzi sobie spokojnie w mieście, oddalonym nieraz o kilkadziesiąt kilometrów od granicy i szmugluje towar za pośrednictwem wynajętych górali, którzy w czasie tego rodzaju operacji „handlowych” narażają się niejednokrotnie na więzienie, a nawet śmierć.

PRZEMYT MALEJE

Obecny układ gospodarczy, wprowadzający towary drogą legalną do Polski i Czechosłowacji,

Budowa nowych staków w ZSRR

W 1948 r. flota rzeczna ZSRR otrzyma szereg nowych staków. Buduje się nowe tankowce naftowe o pojemności 6 tys. ton. Same tylko doki na rzece Oka wypuściły w tym roku 4 tankowce naftowe o pojemności 5 tys. ton każdy. W dokach Stalingradu i innych portów rzecznych buduje się dziesiątki specjalnych staków holowniczych.

przyczynia się znacznie do osłabienia przemytu — tego czarnego punktu każdej granicy.

Układ komunikacyjny z Czechosłowacją wzmógł również ruch kolejowy, nawet w tak martwych dotychczas punktach, jak Muszyna. Kierownik miejscowej stacji wyjaśnia:

— Jeszcze w zimie chodziło na czechosłowacką stronę w Orłowie zaledwie po 2—3 wagony towaro-

we na dobę. Ruchu osobowego nie było w ogóle. Po zawarciu ostatnich układów między obu państwami, nastąpiła zupełna zmiana. Obecnie przepuszczamy na dobę 3—4 pociągi, każdy w składzie po 50 wagonów. Pociągi te jadą przeważnie do Rumunii, skąd przywozi się naftę, benzynę i oleje mineralne. W dniu 9 maja uruchomiono również komunikację osobową. Na razie korzystają z niej przeważ-

nie obywatele czechosłowaccy, przyjeżdżający za paszportami do Krynicy na wywczas i kurację.

W taki to sposób umowa lutowa pomiędzy obu sąsiednimi krajami zmieniła oblicze pogranicza.

— Nie już teraz nie zdola rozbić naszej przyjaźni i zadzierzgniętych interesów — mówią obywatele obu państw, zamieszkali po obu stronach granicy.

ACZ

Kosztowna propaganda

Hasła pomocy dla ludności polskiej

W kapitalistycznych warunkach ustrojowych Stanów Zjednoczonych korupcja i praktyki oszukiwania spotykane są na każdym kroku. Nie tylko rekiny, ale i małe płotki umieją ciągnąć zyski z ofiarności i poświęcenia „szarych ludzi”.

Postępowy „Tygodnik Ludowy”, pismo polskie w Stanach Zjednoczonych, zastanawia się nad istotą tzw. „pomocy dla Polski”, prowadzonej przez działaczy Kongresu Polonii Amerykańskiej, w skrócie nazywanego KPA. Owi działacze z reguły „nieprzejednani” w stosunku do ludowo-demokratycznej Polski, mają jednak „czule” serca dla niedoli rodaków, zniszczonych przez niemieckiego okupanta. Podjęli się więc propagandy na rzecz budzenia ofiarności wśród Polonii Amerykańskiej pod hasłem „niesienia pomocy dla Polski”.

Szary Polak amerykański usuchał wezwania i, jak mógł, opodatkował się na rzecz owej pomocy. Jak stwierdza „Tygodnik Ludowy”, ze sprawozdania finansowego KPA wynika, że Kongres wydał na „pomoc dla Polski” od roku 1944 do 1948 „znaczną sumę” 4 i pół miliona dolarów. W tym samym czasie KPA wydał na akcję propagandową budzenia ofiarności wśród Polonii Amerykań-

skiej „tylko” 536 tysięcy dolarów. Jedną podróż czolowego działacza KPA, Rozmarka, do Europy w czasie konferencji paryskiej kosztowała cztery razy więcej, niż „pomoc dla Polski” w ciągu czterech lat. Naturalnie koszt tej przejażdżki do Europy jak i pozostałe koszty „propagandy” pokrył skarb KPA, czerpiący pieniądze z

kieszeni Polaków amerykańskich. Niezwykle jest to zestawienie cyfrowe: z jednej strony pozycja 4.500 dolarów, jako globalna suma „pomocy”, z drugiej 536.000 dolarów na... propagandę. Niezwykle są koszty propagowania i udzielania „pomocy”. Małe płotki też umieją ciągnąć zyski z ofiarności i poświęcenia innych.



Na dorocznej zabawie dziecięcej w Paryżu dokonano wyboru Miss Świata spośród kandydatów liczących sobie poniżej 12 lat oraz najbardziej podobnych do siebie bliźniaków. W konkursie bliźniaków mogli brać udział także i dorośli. Na zdjęciu widzimy trzy pary bliźniąt nagrodzonych za nieskazitelne wprost podobieństwo.



97 proc. analfabetów

KAUKAZ i kraje na przełęczy kaukaskiej otoczone były zawsze tajemniczym i posępnym urokiem. Cuda przyrody łączyły się w wyobraźni z buntowniczą wojowniczością kaukaskich górali.

Piękny, ale dziki kraj za caratu był zupełnie zaniedbany pod względem kulturalnym. Szkół było mało, to też analfabeci stanowili 97 proc. ludności.

Revolucja październikowa 1917 r. powołała do życia radziecką republikę Azerbejdżanską i zmieniła całkowicie stosunki ogólne i kulturalne w kraju. Dziś na terenie Azerbejdżanu jest czynnych 1000 państwowych bezpłatnych bibliotek, a w nich jest z górą 300 tysięcy tomów w języku miejscowej ludności, nie licząc książek w innych językach republik radzieckich i innych krajów zagranicznych. Wśród młodego pokolenia nie ma zupełnie analfabetów, wobec gęstej sieci szkół różnych typów. Zwłaszcza jest też analfabetyzm wśród dorosłych, których się uczy na licznych kursach i w specjalnych szkołach dla analfabetów. Z roku na rok maleje liczba nie umiejących czytać i pisać, wzrasta chęć do rozszerzania swoich wiadomości, rosą szeregi czytelników pism i książek. W radzieckiej republice Azerbejdżanu nastąpił okres rozkwitu życia kulturalnego.

Kraina winem płynącą

STOLICA Węgier, Budapeszt, sła- da się właściwie z dwóch miast Budy i Peszt. Obie części wielkiego miasta zostały w znacznym stopniu przez wojnę zniszczone. Najwięcej ucierpiały niektóre dzielnice Budy. Peszt szczęśliwiej wyszedł ze zmagania wojennych, edynie ulice, położone nad samym Dunajem, zostały znacznie uszkodzone.

Dzisiejszy Budapeszt w 3 lata po wojnie, tętni pełnią pracowitego życia i ośniewa dawną swą pięknoscią. Mosty na Dunaju, które dawały tak wiele uroku wspaniałej stolicy, zostały przez cofających się Niemców zburzone i wrzucone do rzeki. Obecnie są już niemal wszystkie odbudowane, świadcząc o wysiłku rządu i robotników, dźwigających zniszczony kraj, którego są obecnie gospodarzami, do nowego świetnego życia. To też na każdym kroku widać ogrom pracy i poświęcenia, by pomimo przeszkód, jak np. przez trzy lata trwająca posucha, zrealizować plan trzyletni w krótszym terminie i podnieść dobrobyt mieszkańców.

Węgry — to kraj rolniczy, słynący swymi wyborowymi winami, które są jednym z głównych artykułów eksportu węgierskiego. Dość powiedzieć, że roczna produkcja wina na Węgrzech wynosi około 4 milionów hektolitrow. Jest to kraj „winem płynący”. Dobre węgierskie wino zawiera duży procent cukru, a niewielki alkoholu. Gatunków win węgierskich jest kilkadziesiąt. Uprawa winnic i wyrób wina zatrudniają milion z ok. ladem rolników węgierskich. Wino należy do głównych bogactw węgierskiej gospodarki narodowej.

Z PRZYGÓD NASZYCH WCZASOWICZÓW



— Czego on tak blaznuje?
— Wczoraj opalił sobie plecy i boi się, żeby go ktoś nie poklepał.



— Kochanie w miasteczku nie mogłam dostać grubego sznura, więc kupiłam sobie kapelusz.



— Gdyby nie to, że już czas na pociąg, mogłabym tak do rana patrzeć na zachód słońca.

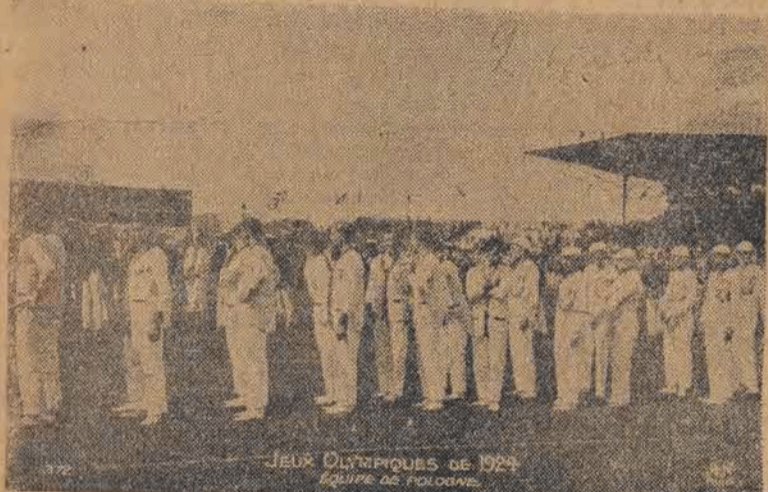


— Augustcie nie wchodzi zaraz po jedzeniu do wody.

SPORT

Jak to było w Paryżu?

Start na Olimpiadzie



Kłupa polska na stadionie olimpijskim w Paryżu. Pierwszy od lewej Zygmunt Weiss — obecnie współreda „Przeglądu Sportowego”. Trzeci od prawej — lodzianin Wawrzyniec Cyll, reprezentacyjny piłkarz.

W roku 1894 powstał Komitet Olimpijski do zorganizowania między narodowych zawodów sportowych. Twórcą wznawionych igrzysk olimpijskich jest uczonego archeologa francuskiego barona Piotra de Coubertina, który prowadząc wykopaliska w dawnej Olimpii, powziął myśl wznawienia ich i wprowadzenia w ten sposób sportu na tory współdziałania ze światem intelektualnym, jak to było w Helladzie.

Wznawione igrzyska olimpijskie miały stać się potężnym czynnikiem zbratania narodów, walką, pomyślaną jako współdziałanie do doskonałości, miały stać się wielkim świętem ogólnoludzkim, podczas którego wybrana młodzież wszystkich krajów walczyłaby lojalnie i szlachetnie o najwyższą nagrodę — laur zwycięzcy.

Mimo wielkich trudności, Coubertin potrafił przekonać wiele światłych umysłów i doprowadził do realizacji swojej myśli. W roku 1896 odbyły się w Atenach pierwsze nowoczesne igrzyska. Od tej pory co cztery lata, (tak zresztą, jak w Starożytnej Grecji) odbywają się obecnie Igrzyska Olimpijskie.

Tegoroczne Igrzyska, które odbędą się w Londynie w czasie od 29 lipca do 14 sierpnia będą czternastymi z rzędu. Pierwsze Igrzyska odbyły się, jak już wspominaliśmy w roku 1896 w Atenach. II w roku 1900 w Paryżu,

III 1904 w St. Louis, IV w 1908 w Londynie, V w 1912 w Sztokholmie, VI w 1916 z powodu wojny nie odbyły się (miały się odbyć w Berlinie), VII w roku 1920 w Antwerpiu, VIII w 1924 w Paryżu, IX — 1928 w Amsterdamie, X — 1932 w Los Angeles, XII w 1936 w Berlinie, XII — w 1940 i XIII w 1944 z powodu wojny nie odbyły się.

igrzysk następujące dyscypliny sportowe: lekka atletyka, jeźdźców, kolarzy, piłkarzy, szermierzy, tenisistów i wioślarzy. Jednakże udział w igrzyskach został w ostatniej chwili odwołany.

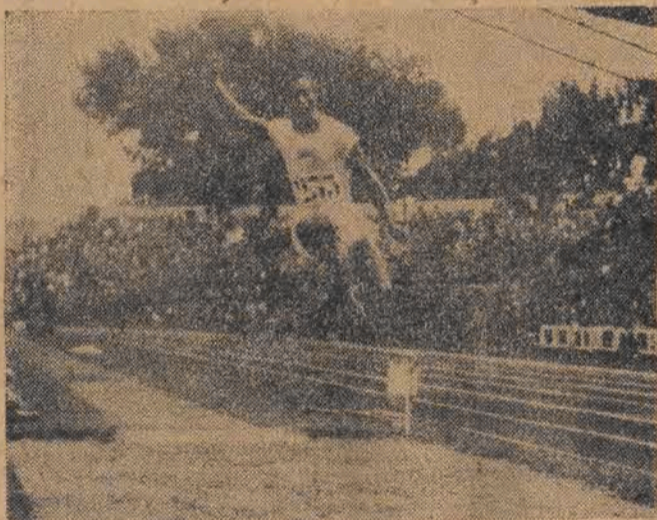
Rzeczywisty i pierwszy udział naszych sportowców w igrzyskach olimpijskich nastąpił dopiero w roku 1924 w Paryżu. Postanowiono wysłać tam naszych sportowców nie po laury, lecz po naukę, by móc się odpowiednio przygotować do Igrzysk w Amsterdamie.

Barwy Polskie reprezentowane były wtedy przez: 2 zapasników, 14 lekkoatletów, 5 bokserów, 6 jeźdźców, 9 kolarzy, 20 piłkarzy, 7 strzelców, 9 szermierzy, 8 wioślarzy i jednego żeglarza.

Ze wszystkich reprezentantów do brze się spisali kolarze: Józef Lange, Jan Łazarski, Fr. Szymczyk i Tomasz Stankiewicz. Zdobyli oni drugie miejsce w drużynowym wyścigu na 4000 mtr. W indywidualnym wyścigu kolarskim na 50 km. J. Lange zdobył piąte miejsce na 53 startujących zawodników. Zauważyć należy, że przez cały czas Lange prowadził wyścig a uległ dopiero na finiszu.

Z jeźdźców wyróżnił się wtedy por. Królkiewicz, który zdobył trzecie miejsce w konkursie skoków.

Spośród 14 naszych lekkoatletów jedynie Antoni Cejzik wyróżnił się



Murzyn Hubbard bije rekord w skoku w dal uzyskując złoty medal na igrzyskach w Paryżu.

Udział Polski w Igrzyskach Olimpijskich datuje się od roku 1920. Wtedy to po raz pierwszy nowopowstały Polski Komitet Olimpijski przystąpił do przygotowań udziału naszej reprezentacji w igrzyskach w Antwerpiu. Przygotowania te były bardzo skomplikowane. Przede wszystkim brak było funduszy, a następnie brak odpowiednich kandydatów, którzy mogliby reprezentować barwy Polskie. Mimo to zdołano zebrać odpowiednie fundusze i przygotowano do tych

zajmując jedenaste miejsce w dziesięcioboju, zdobywając 6.319 punktów. Ostatnim naszym niezłym momentem na tych igrzyskach było zajęcie 7 miejsca w zapasnictwie przez zawodnika wagi średniej Okulicz-Kozaryna. Inni zawodnicy nie odegrali żadnej roli, natomiast zdobyli tam bogate doświadczenie, które posłużyło im jako metoda i sposób w przygotowywaniu się do igrzysk olimpijskich.

Ludwik Szumlewski

Mimo uciezki Pietraszewskiego

Bek pierwszy wpada na metę a Gabrych wygrywa wyścig



Nareszcie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych odbyły się wczoraj na torze helenowskim w Łodzi zawody kolarskie o „naramiennik m. Łodzi”, które zgromadziły na starcie 16 zawodników reprezentacyjnych: Śląsk, Warszawę, Poznań i Łódź.

Wyścig odbył się na dystansie 50 km. z pięcioma finiszami — co 10 kilometrów.

Finisze były punktowane. I tak za pierwsze miejsce zawodnik otrzymał 4 pkt., za drugie — 3 pkt., za trzecie — 2 pkt., za czwarte — 1 pkt.

Już po starcie, widziało się, że elita kolarska, złożona z takich zawodników, jak: Kudert, Napierała, Wrzesiński, Siemiński, Bek, Pietraszewski, Nowoczek, i Gabrych zachowuje wszelkie środki ostrożności. Kolarze jadą uważnie, co wskazuje na to, że decydująca rozgrywka nastąpi niewątpliwie na finiszach. Lecz już po piątym okrążeniu pech chciał, że przypuszczalny faworyt wyścigu — Bek — obronił tytułu z roku ubiegłego, zderzył się z Leśkiewiczem i Grynkiewiczem. Wobec odniesionej kontuzji, z kraksy tej odpadł Leśkiewicz.

Nim Bek i Grynkiewicz ponownie wystartowali do walki, odległość między nimi a czołowąką wynosiła już około 200 metrów. Rozpoczęła się rozpaczliwa pogoń. Czołówka chciała jednak wykorzystać ten moment i na rzuciła ostre tempo, które nieustannie dyktował Pietraszewski. Po przejechaniu 20 okrążeń, w czołówce zabrakło sił „Napierała i Kudertowi. Obaj ci kolarze odstali, do których bardzo szybko dołączył się Bek i Grynkiewicz.

Teraz Napierała wspólnie z Bekiem próbuje nadrobić stracony dystans. Ciągłe jednak dzieli ich 200 metrów, gdyż Pietraszewski z Siemińskim co sił rwał do przodu. A za nimi pozostali kolarze w czołówce. Wyścig staje się niezwykle interesujący.

Na trybunach powstaje jedno pytanie: — czy uda się Bekowi dogonić uciekających?...

Bardziej nerwowi nawołują nawet czołówek do zwolnienia tempa, dopinając jednocześnie bez przerwy Beku. Nie robi to jednak żadnego wrażenia na „dowódcach” prowadzących wyścig. Odległość ciągle pozostaje ta sama, aż wreszcie, po drugim finiszu odcinek dzielący kolarzy wyraźnie się zmniejsza.

Lekkoatletyka w ZSRR

MOSKWA. W ramach zawodów lekkoatletycznych, zawodnik „Dynamo” — Karakulow ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego w biegu na 100 m., uzyskując na tym dystansie czas 10,4 sek. Poprzedni rekord, należący również do Karakulowa był o 0,2 sek. gorszy.

11 bm. rozpoczęła się na stadionie „Dynamo” w Moskwie II-ga ogólnie

Tuż przed rozpoczęciem trzeciego finiszu publiczność powstaje z miejsc, aby hucznymi oklaskami powitać moment, w którym wreszcie Bek z Napierałą doszli do czołówek.

Od tej chwili, „wodzirejem” wyścigu jest już Bek, który wygrywa czwarty i piąty finisz, pierwszy wjeżdża na linię mety, lecz to wszystko za mało, aby zwyciężyć w ogólnej klasyfikacji. „Nieublagany leader” wyścigu — Pietraszewski nie mógł odnieść zwycięstwa, ponieważ los zemścił się na nim w sposób najbardziej złośliwy. Na pięć okrążeń przed metą, popularnemu Łuckowi pękła guma i skłania go do wycofania się z walki.

W klasyfikacji indywidualnej, pierwsze miejsce i „naramiennik m. Łodzi” zdobył — Gabrych (Odzież) — 10 pkt. Drugie miejsce zdobył Bek (LKS) — 8 pkt., 3) Wrzesiński (Warszawa) — 6 pkt., 4) Salyga (Partyzant) — 6 pkt., 5) Siemiński (W-wa) — 6 pkt., 6) Napierała (W-wa) — 2 pkt. i Nowoczek (Śląsk) — 1 pkt.

Pierwszy finisz wygrał Gabrych przed Pietraszewskim, Salygą i Siemińskim.

Drugi finisz — Siemiński przed Gabrychem, i Pietraszewskim.

Trzeci — Pietraszewski przed Salygą i Wrzesińskim.

Czwarty — Bek przed Wrzesińskim i Pietraszewskim.

Piąty — Bek przed Gabrychem i Napierałą.

Należy podkreślić, że czas ogólny Beka — 1 godz. 14 min. 57,6 sek. jest nie tylko najlepszym czasem na tym dystansie po wojnie, lecz notowany był od wielu lat przed wojną.

Pod adresem organizatorów należy skierować kilka uwag.

Sport kolarski nie jest jeszcze w Łodzi tak popularny, jak piłka nożna i należy przed każdym wyścigiem ogłosić przez megafony, a te były przecież wczoraj zaistniałowane na torze, na czym polega wyścig i co decyduje o zwycięstwie — punktacja ogólna na finiszach, czy wygranie biegu?

Organizatorzy służyli publiczności informacjami zbyt późno, co osłabiało w znacznym stopniu zainteresowanie walką na torze.

I dlatego wczorajszy wyścig nie osiągnął swego w stu procentach zamierzonego celu propagandowego.

Zawody główne poprzedziły biegi „kartkowiczów” na dystansie 10 km. z dwoma finiszami. Pierwszy wyścig wygrał Zawadzki (Zjednoczone) przed Zwolińskim (Zjednoczone) i Gieranowskim (TUR).

W drugim wyścigu zwycięzcą był Umiński (LKS), przed Forczyńskim (LKS) i Leszczyńskim (DKS).

Zawodom przyglądało się 3 tys. osób.

Przed kolarską wycieczką na Mazury

Sekeja kolarska Łódzkiego Klubu Sportowego podaje do wiadomości, że w środę dn. 14.7. br. o godz. 18 odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 67 odprawa uczestników zjazdu turystycznego na Mazury. Obecność wszystkich uczestników obowiązkowa.



— Ten? To pałac Samuela Griffithsa. Do niego też należą ogromne warsztaty, gdzie wyrabiają kolnierzyki męskie... Tam za rzeką.

Na to Clyde wstrząsnął się jak pod tuszem zimnej wody. Jego stryja! Ten pałac! To jego auto stoi przed garażem tam w głębi podwórza... przez otwarte drzwi garażu widać drugi...

W jego dziecięcym jeszcze i mało oświeconym umyśle przemknęły obrazy życia pełne róż, woni perfum, świąta i muzyki. Piękno! Wygodna! Czy ktokolwiek z jego najbliższej rodziny myślał kiedy o trybie życia, jakim żyje jego stryj? Wspaniałości. A jego rodzice tacy nędzni, tak biedni... Całe życie prawił kazania na ulicach Kansas City, a teraz w Denver, niezawodnie. Prowadzą misję!

Czuł się nadęty pychą i jakby ponad tłum wywyższony mimo, iż żaden członek tej rodziny prócz tego oziębłego kuzyna nie zatroszczył się, żeby go powitać i mimo, że tak obojętnie skazano go na wy-

konywanie tak podrzędnej pracy. Cóż z tego? Był jednakże również Griffithsem, rodzonym bratankiem i bratem stryjeczym dwóch najznakomitszych osób! Czyż nie będzie pracował dla nich ze wszystkich sił? Może go tutaj czeka naprawdę promienna przyszłość, lepsza niż kiedykolwiek zamarzył? Powinien dobrze zrozumieć czym są Griffithsowie tutaj, a czym są Griffithsowie w Kansas City, albo w Denver... Niesłychana różnica! Należy jak najstaranniej ukryć swą przeszłość.

Opanował się jednak natychmiast, bo przyszło mu na myśl, że ci Griffithsowie — to znaczy tryj jego i Gilbert, może zresztą jaki ich znajomy, a chociażby płatny agent — zaczyna śledzić jego rodziców, a także jego przeszłość? Wielki Boże! A to zamordowane dziecko w Kansas City... A to życie z dnia na dzień, z byle czego jego rodziców!... A Esta... Sposobnie! Zanieważony, słodkie marzenia pokryły się chmurami. Gdyby wiedzieli! Gdyby się domyślali!...

Cóż do licha! Czemże on jest właściwie? Na co liczyć może? Czyż może się spodziewać, że ci wielcy zajmą się nim, jeżeli się dowiedzą, jakie strapienie go tu przywiodło?

Rozezarowany trochę i przygnębiony zawrócił znów. Uświadomił sobie jak najdokładnie — że — jest niczym.

Rozdział VI

Pokój, który Clyde sobie wynajął przy pomocy pani Braley, mieścił się przy ul. Thorpe w dzielnicy, niezmiernie dalekiej tak wyglądem jak i odległością, od tej, w której zamieszkiwał stryj jego. Istotnie różnica była wystarczająca, żeby osadzić na miejscu wzrastające ambicje młodzieńca, który tak był dumny, że należał do tej rodziny. Pospolite brunatne i szare domy, zakopcone i chylące się do upadku, drzewa bezlistne i skołatanie zimowymi zawieruchami, które jednak mimo dymu i kurzu zapowiadały, że dadzą nową ozdobę swym gałązkom — liście i kwiaty majowe.

Clyde siedział z panią Braley, i spotkał pospolite, wyniszczone postacie mężczyzn, dziewcząt i starych bab, podobnych do pani Braley. Wszystko to powracało z pracy. U drzwi wybranego domu spotkała ich wcale nie wykwinna gospodyni, w czystym jednak fartuchu, założonym na ciemnej sukni i zaprowadziła do pokoju na drugim piętrze, niezbyt małego i dosyć wygodnie umeblowanego. Miał kosztować cztery dolary bez utrzymania, a siedem i pół z utrzymaniem, co jak mówiła pani Braley, było zupełnie nie drogo, gdyż za gorsze mieszkanie trzeba było zapłacić o wiele drożej. Wziął więc i podziękowawszy pani Braley, pozostał już u siebie na obiedzie, siedząc przy stole razem z oficjalistami fabrycznymi. Do takiego towarzysstwa był już przyzwyczajony w Chicago, zanim dostał się w lepszą atmosferę Union Clubu.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dalszej nocy dyżurują aptaki: Chędzińska - Piotrkowska 165, Głuchołowski - Narutowicza 6, Kowalski - Rzgowska 17, Malczewski - Śródmiejska Nr 21, Sanicka - Karłowicza 45, Stokłowski - Limanowskiego 80, Wójcicki - Napiórkowskiego 41.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 84. Dalej 1 przedstawienie o godzinie 20, koniec przedst. 22-ga, znakomita komedia Verneulle'a p. t. „MUSISZ BYĆ MOJA” z udziałem i w czterydziestu Kazimiera Szuberta.

TEATR KOMEDIJ MUZYCZNEJ „LUENIA” Piotrkowska 243, tel. 307-25. Dziś i codziennie „ROSE - MARIE”. Początek o godz. 19.15.

TEATR LETNI „OSA” ul. Zachodnia 43, telefon 140-09. Dziś o godz. 19.45 w teatrze letnim „W OGRÓDZIE PRZY POGODZIE” z udziałem całego zespołu. Ostatnie dni.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA - Daszyńskiego 34. Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII” z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej, udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Dączyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaron, Michał Mellina, Adam Mikolajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumalska i Ludwik Tarski. Reżyseria Ewelina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera. - Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 123-02.

MUZA MIEJSKIE: Etnograficzna - Plac Wolności Nr. 14. Nieczynna od 15.7 do 15.8. Prehistoryczna - Plac Wolności Nr. 14 - nieczynna. Przyrodnicza - Park Sienkiewicza. Otwarte codziennie przez poniedziałek i wielkich świąt w godz. od 10 - 17. Sztuki - Włocławskiego 26, otwarte od 10 - 17, przez poniedziałki i piątki.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: Z powodu remontu kino nieczynne. BAŁTYK - ul. Narutowicza 20: „Monsieur La Souris” - 16, 18, 20, niedziela 13,30. BAJKA - ul. Franciszkańska 21: „Kulisy Wielkiej Rewii” - 17, 20, niedziela 14,30. GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Kina”. HEL - ul. Legionów 2/4: Dla młodzieży „Miał Defektywy” - godz. 18, 19, 20, w niedz. 14. Program „Aktualności Kraj. i Zagran. Nr. 20, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13. MUZA - Ruda Pabianicka: „Gubernantka” - 18, 20, niedz. 16. POLONIA - ul. Piotrkowska 87: „Rosanna sędmiu katechistów” - 16, 18, 20, 21, niedz. 13,30. PRZEWIŃSKIE - Zeromskiego 74/76: „Olag XXVII”. ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Casablanca” - 16, 18, 20, 21, w niedz. 13,30. ROMA - ul. Rzgowska 84: Pięćmi Nowego Orleanu - 18, 21, w niedz. 16. REKORD - ul. Rzgowska 2: „Wieczna Ewa” - godz. 18,30, 20,30, w niedz. 16,30. STYLLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Zagubione dni” - godz. 16, 18, 30, 21, niedz. 13,30. ŚWIE - Bałucki Rynek 9: „Na tropie zbrodni”. TĘCZA - ul. Piotrkowska 103: „Błyskawica” - godz. 17, 19, 21, niedziela 15. TATRY (w ośrodku): „Gaspary Piomien” - godz. 15, 18, 30, 21, w niedz. 13,30. WISLA - ul. Daszyńskiego 1: „Melodia Sere” - 15, 18, 30, 21, niedziela 13,30. WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Melodia Sere” - 15, 30, 17, 30, 20, niedz. 13. WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego 16: „Monsieur La Souris” - 15 17, 30, 20, niedz. 12,30. ZACHĘTA - ul. Zgierska 23: Nieczynne z powodu remontu.

RADIO

ŚRODA, 14 LIPCA 12.04 Dziennik, 12.25 Pieśń kompozytorów francuskich, 12.45 „Człowiek ustokrotiony”, 13.00 Koncert rozrywkowy, 13.45 „Kompozytor Tygodnia”, 14.30 Muzyka oświatowa, 15.10 Interludium z płyt, 15.20 Audycja dla wsi, 15.30 Akt, dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 Muzyka kameralna, 17.00 Słuchowski dla młodzieży, 17.30 Melodie filmowe, 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05 „Przez lady i morza”, 18.15 Audycja dla wojska, 18.30 „Nowe książki” - felieton, 19.15 Pogadanka językowa, 19.30 „Emancypantki” 19.45 „Święto Narodowe Francji”, 20.30 Audycja Chopinowska, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert zyczeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna.

Bagno łódzkiego OUL-u Rozpoczął się proces Gruszczyńskiego i innych oskarżonych

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces pięciu urzędników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego oraz dwóch urzędników Biura Obwodowego UL w Pabianicach. Oskarżeni są współnikami Stanisława Dowbora, skazanego już przez Wojskowy Sąd Rejonowy na 15 lat więzienia za nadużycia, popełnione przez niego wówczas, gdy był dyrektorem tej instytucji. Urzędnicy OUL-u, którzy stanęli wczoraj przed sądem, oskarżeni są o pobieranie łapówek od osób zainteresowanych w przydziale nieruchomości ruchomych, bądź rzeczy ruchomych. Wszyscy oskarżeni zdawali sobie doskonale sprawę z nieuczynnego postępowania, jednak względny materialne były silniejsze.

czynski na wiele zarzucanych przestępstw przyznał się tylko do trzech wypadków, w których wziął pewne kwoty pieniężne od petentów, starających się o przydziały zakładów przemysłowych, lub rzemieślniczych. Co do innych zarzucanych mu tego rodzaju przestępstw utrzymuje, że nie miały one miejsca, lub że „łapówki” pobierał inni urzędnicy OUL-u bez jego wiedzy. Oskarżony Eugeniusz Przybycień - były naczelnik Wydziału Ewidencyjno-Szacunkowego przyznaje się do szeregu wypadków, w których pobierał pieniądze za przychylnie załatwianie spraw, stara się jednak umniejszyć swój wpływ na decyzje, zapadające w Kolegium OUL-u.

W zeznaniach swoich płacze się, kładąc wszystko na karb braku pamięci. Utrzymuje, że sumy pobierane w charakterze „łapówek” otrzymywał zawsze za pośrednictwem urzędników OUL-u w Łodzi, zasiadających również na ławie oskarżonych. Powołani przez obronę biegli mają zbadać pocztytalność osk. Gruszczyńskiego, Adamczewskiego oraz Herbicha. Pierwszy z nich choruje podobno na epilepsję, osk. Adamczewski twierdzi, że cierpi na neurastenię. Jutro zeznawać będą ostatni oskarżeni: Jan Poleski - ref. Wydz. Ewidenc.-Szacunk. oraz Czesław Herbich - kierownik referatu ogólnego Biura Obwodowego w Pabianicach. (o)

W zeznaniach swoich płacze się, kładąc wszystko na karb braku pamięci. Utrzymuje, że sumy pobierane w charakterze „łapówek” otrzymywał zawsze za pośrednictwem urzędników OUL-u w Łodzi, zasiadających również na ławie oskarżonych. Powołani przez obronę biegli mają zbadać pocztytalność osk. Gruszczyńskiego, Adamczewskiego oraz Herbicha. Pierwszy z nich choruje podobno na epilepsję, osk. Adamczewski twierdzi, że cierpi na neurastenię. Jutro zeznawać będą ostatni oskarżeni: Jan Poleski - ref. Wydz. Ewidenc.-Szacunk. oraz Czesław Herbich - kierownik referatu ogólnego Biura Obwodowego w Pabianicach. (o)

GŁÓWNY OSKARŻONY Głównym oskarżonym w tym procesie jest Stefan Gruszczyński - były naczelnik Wydziału Powierniczego OUL, któremu akt oskarżenia zarzeka przyjęcie „łapówek” na sumę ogólną około 315 tys. złotych. W pierwszym dniu procesu znawali oskarżeni. Stefan Gruszczyński na wiele zarzucanych przestępstw przyznał się tylko do trzech wypadków, w których wziął pewne kwoty pieniężne od petentów, starających się o przydziały zakładów przemysłowych, lub rzemieślniczych. Co do innych zarzucanych mu tego rodzaju przestępstw utrzymuje, że nie miały one miejsca, lub że „łapówki” pobierał inni urzędnicy OUL-u bez jego wiedzy.

CHCIAŁ SIĘ ŻENIĆ... Zeznający następnie Jan Lemkiewicz - referent Kolegium, mimo, że jest prawnikiem, nie zawahał się pobierać od wielu osób kwot pieniężnych oraz „łapówek” w naturze. Thumaczy się jednak, że nie miał wpływu na przebieg i załatwianie spraw w Urzędzie Likwidacyjnym, referując jedynie przed Kolegium poszczególne pety

SA NIEPOCZYTAŁNI? Nerwy, mówiący cichym załknionym głosem oskarżony Adamczewski to były kierownik Biura Obwodowego w Pabianicach.

Szkoła aktywistów związkowych 534 osoby ukończyły pierwsze kursy (Z) W lipcu rozpoczęły się ferie w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi. Zakończony niedawno rok pracy przyniósł w efekcie kilkuset wyszkolonych aktywistów związkowych. W ciągu II kwartału bieżącego roku ukończyło kursy 534 osoby. Poważną część absolwentów stanowią kobiety, bowiem w wyżej wymienionej liczbie 180 należy do niewiast. Ze względu na brak kadr aktywistów ferie zostały skrócone do jednego miesiąca, 2 sierpnia roz-

Metalowcy biją rekord Masowy udział młodzieży w wyścigu pracy

(Z) Rozpoczęły w maju br. V etap młodzieżowego wyścigu pracy w Łodzi i województwie uzyskuje coraz więcej młodych zwolenników. W tej chwili prowadzi wyścig 68 fabryk, w tym 48 zakładów łódzkich i 20 na terenie województwa. Wyścig objął 17.843 młodzieży w Łodzi i 3.470 w województwie.

W porównaniu z poprzednim etapem dotychczasowe wyniki V etapu przedstawiają się imponująco. We włókiennictwie np. przy obsłudze 12 krosien młodzieżowej osiagają 150 proc. normy, w przemyśle konfekcyjnym 300 proc. Ale rekord biją metalowcy, którzy wyciągają powyżej 300 procent normy.

W zeznaniach swoich płacze się, kładąc wszystko na karb braku pamięci. Utrzymuje, że sumy pobierane w charakterze „łapówek” otrzymywał zawsze za pośrednictwem urzędników OUL-u w Łodzi, zasiadających również na ławie oskarżonych. Powołani przez obronę biegli mają zbadać pocztytalność osk. Gruszczyńskiego, Adamczewskiego oraz Herbicha. Pierwszy z nich choruje podobno na epilepsję, osk. Adamczewski twierdzi, że cierpi na neurastenię. Jutro zeznawać będą ostatni oskarżeni: Jan Poleski - ref. Wydz. Ewidenc.-Szacunk. oraz Czesław Herbich - kierownik referatu ogólnego Biura Obwodowego w Pabianicach. (o)

W zeznaniach swoich płacze się, kładąc wszystko na karb braku pamięci. Utrzymuje, że sumy pobierane w charakterze „łapówek” otrzymywał zawsze za pośrednictwem urzędników OUL-u w Łodzi, zasiadających również na ławie oskarżonych. Powołani przez obronę biegli mają zbadać pocztytalność osk. Gruszczyńskiego, Adamczewskiego oraz Herbicha. Pierwszy z nich choruje podobno na epilepsję, osk. Adamczewski twierdzi, że cierpi na neurastenię. Jutro zeznawać będą ostatni oskarżeni: Jan Poleski - ref. Wydz. Ewidenc.-Szacunk. oraz Czesław Herbich - kierownik referatu ogólnego Biura Obwodowego w Pabianicach. (o)

Na tropie gruźlicy Masowe prześwietlenia Roentgenem

Ostatnio Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą w Łodzi uzyskał od „Szwedzkiej Pomocy w Polsce” jeszcze jeden aparat rentgenowski - małoobrazkowy, którym w ciągu godziny można prześwietlić ponad 100 osób. Aparat ten przyznany został Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego. W tych dniach rozpocznie się akcja seryjnego badania we wszystkich fabrykach, dyrekcjach i zjednoczeniach CZPW. Pracownicy we własnym interesie powinni

przestrzegać terminu prześwietlenia wyznaczanego dla ich zakładu pracy, gdyż tylko przez ścisłą kontrolę uszczepić się mogą od tak strasznej plagi społecznej jaką jest gruźlica. Osoby, u których zdjęcia małoobrazkowe wykazały zmiany w płucach zostaną poddane ponownemu prześwietleniu indywidualnemu, a następnie skierowane na kurację ambulatoryjną czy też do sanatorium. (p)

Otrzymamy znów obuwie czeskie Czy zostaną zniesione talony?

(Z) Pierwszy okres sprzedaży obuwia czeskiego na sezon letni został zakończony. Sprzedano w tym okresie 141.545 par obuwia. Rozpoczął się już drugi okres sprzedaży obuwia jesiennego i zimowego. Na ten okres przewidziane zostało 119.609 par. Jak widać z powyższego, nie będzie kłopotu z zaopatrzeniem się

w obuwie. Sprawa ta będzie jeszcze bardziej ułatwiona, prowadzone są bowiem rozmowy pomiędzy kierownictwem sklepów Bata a Związkami Zawodowymi celem zniesienia talonów. Utrzymanie tej formy nabywania obuwia nie ma sensu bowiem po tej samej cenie sprzedawane są buty bez talonów w Domach Towarowych.

Inwalidzi mogą składać podania o przyjęcie do Zakładu Szkoleniowego na naukę

Donosiliśmy już o tym, że ZUS na swój koszt przystępuje do szkolenia zawodowego inwalidów wojennych i inwalidów pracy. Wiadomość ta wywołała wielkie zainteresowanie w kołach inwalidzkich. W dniu wczorajszym nadeszły w tej sprawie okólniki z ZUS-u, które podają szczegóły akcji szkoleniowej jak i sposobu wypełniania formularzy przez zainteresowanych i składania podań. Okazuje się, że podania nie przyjmowane będą tylko do dnia 1 sierpnia r.b. Z akcji szkoleniowej korzystać mogą zarówno inwalidzi wojenni, jak i cywili t. zn. inwalidzi pracy. Warunkiem zapisania się do szkół jest a) co najmniej 45 procentowa niezdolność do pracy i utrata zdolności zarobkowania, dalej wiek kandydatów, który nie może przekroczyć 30 roku życia. Inwalidzi otrzymują dwuletnie przez szkolenie w Państwowych Zakładach Szkoleniowych dla inwalidów wojennych. Uczyć się tam będą fachy w następujących zawodach: ogrodniczym, czapniczym, krawieckim, szewskim, cholewkarskim, galanterii skórzaney, skórzanym, zegarmistrzowskim, mechanicznym precyzyjnym itp. Niezależnie od tego inwalidzi będą doszkalani w zakresie 7 klasowej szkoły powszechnej lub programu szkoły średniej. W czasie trwania zajęć inwalidzi korzystając będą z bezpłatnego utrzy-

mania, zaś po zakończeniu nauki otrzymają dyplomy i będą mogli rozpocząć samodzielną pracę zarobkową. Nauka rozpocznie się w dniu 15 sierpnia. Rencisci, objęci nauką, otrzymywać będą nadal w ZUS-ie przyznane im normalne renty inwalidzkie. Szczegółowych informacji co do sposobu wypełnienia podań zainteresowani otrzymać mogą w sekcji wypadkowej, lub emerytalnej Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Wypełnione podania inwalidzi wojenni winni złożyć do łódzkiego koła Zw. Inwalidów Wojennych, zaś inwalidzi pracy do referatów opieki społecznej przy urzędach administracji ogólnej. Podania zaopiniowanie, wysłane zostaną do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które zawiadomi inwalidów o swej ostatecznej decyzji i przyjęciu kandydata. (t)

Areszt za nalogowe pijaństwo Nowe zarządzenia w walce z alkoholizmem

Wczoraj w Starostwie Śródmiejsko-Łódzkim odbyło się posiedzenie, poświęcone akcji walki z alkoholizmem. W rezultacie obrad podjęto szereg decyzji, dotyczących nieletniej młodzieży, oraz alkoholików - recydywistów. W roku ubiegłym jeszcze rozpoczęto kontrolę lokali publicznych, jak barów i restauracji, których właściciele byli podejrzani, iż sprzedają wódkę nieletniej młodzieży. W rezultacie akcji odbyło się nawet wiele spraw w sądzie starostwiskim. Obecnie kontrola tego rodzaju ulega dużemu zaostreniu. Zakład w któ-

rym kontrola wykaze sprzedaż alkoholu nieletnim, zostanie obciążony dużą grzywną, a w wypadkach powtarzających się przestępstwa - zamknięty. Również w stosunku do pijącej nieletniej młodzieży ponizej lat 18 zostanie rozciągnięta opieka milicyjna. Niemniej surowo rozwiązano sprawę recydywistów, t.j. alkoholików nalogowych. W wypadku powtórnego stwierdzenia opilstwa u danego osobnika zostanie on osadzony w areszcie na okres nie krótszy niż 7 dni.

Gospodarcze usamodzielnienie kobiet 319 kursów szkoleniowych

W listopadzie ub. roku rozpoczęła się akcja gospodarczego usamodzielnienia kobiet, nie zatrudnionych w wielkim lub średnim przemyśle. Potrzebę akcji wywołała znaczna ilość w kraju kobiet bezrobotnych, obciążonych często rodziną na swym wyłącznym utrzymaniu. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dąży do rozwoju spółdzielni pracy kobiet. Kursy przygotowawcze celem wyszkolenia zastępów fachowych robotnic, powierzone zostały Lidze Kobiet. Po specjalnym przekoleniu kobiety zostają członkami spółdzielni, obejmujących różne branże, a więc przede wszystkim krawiectwo i bielizniarstwo, nadające się specjalnie dla kobiet. Ruch spółdzielni pracy obejmuje obecnie wiele innych działów, dotychczas ma-

lo dostępnych dla kobiet, tak np. drobny przemysł metalowy, zabawkarstwo, intrtoligatorstwo itp. Istnieje już w całym kraju 69 spółdzielni pracy kobiet, zatrudniających około 13 tysięcy bezrobotnych. Liczba ta stale wzrasta, zasięg specjalności, objętych spółdzielczością pracy kobiet, również jest coraz większy. Na czynnych obecnie 319 kursach przeszkoleniowych dokształca się ponad 8 tysięcy kobiet. Kursy szkoleniowe, zgrupowane są na terenach województwa warszawskiego, wrocławskiego, kieleckiego, gdańskiego oraz na Górnym Śląsku. Każda bezrobotna kobieta pragnąca przystąpić do spółdzielni pracy i przejść kurs przeszkoleniowy, otrzyma bliższe informacje w terenowym Zarządzie Ligi Kobiet.

Każda stracona minuta opóźnia podniesienie stopy życiowej mas pracujących

Dodatkowe oświetlenie miasta

Ulice przedmieść i śródmieścia otrzymają nową instalację

Miasto nasze nie jest należycie oświetlone. Złożyło się na to wiele przyczyn. Główną z nich to brak potrzebnych na ten cel funduszy, oraz brak materiałów technicznych, zwłaszcza żarówek. Od blisko dwu lat w biurach

planowania musiały z tych samych względów czekać realizacji projekty dodatkowego oświetlenia ulic łódzkich na peryferiach i w śródmieściu. Elektrownia, która wykonuje zlecenia wydziału przedsiębiorstw miejskich, dopiero w ostat-

nim czasie zabrała się do realizacji starego planu.

NA KRAŃCACH ŁODZI

W niektórych dzielnicach miasta roboty się już rozpoczęły. M. in. trwa praca nad instalacją oświetlenia elektrycznego na ul. Zgierskiej. Instalacja ta przeprowadzona zostanie aż do samych granic miasta na przestrzeni ponad 3 kilometrów. Rozpocząć się również roboty instalacyjne na ul. Traktorowej na Żabieńcu i na kilku ulicach Chojen i Cyganki.

Lampy elektryczne porożwieżane są w odległości 50 metrów od siebie. Ogólna długość ulic, które jeszcze tego roku otrzymają mają światło, wynosi 10 kilometrów. Wspomniane wyżej roboty, według informacji elektrowni, mają być zakończone przed wrześniem r. Wszystkie te dane dotyczą ulic na krańcach Łodzi.

znaki brak materiałów technicznych, jak miedzi dla przewodów, części żeliwnych itd. Miedź zastępowana jest przez aluminium. Prawdziwa bieda jest z żarówkami dla latarni ulicznych. Żarówek jest mało i trzeba je oszczędzać, w szczególności z tego względu, że obecnie produkowane lampy są gorsze od przedwojennych. Podczas gdy tamte świeciły się przez 800 godzin, obecnie wytwarzane wypalają się już po 250 godzinach. W ścisłym związku z tym zachodzi konieczność stosowania oszczędności i w nocy pali się co druga latarnia. (a)

SPORT

1800 ZAWODNIKÓW weźmie udział w II-gich Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Włóknarzy

W dniach 22 - 25 lipca r.b. odbędzie się w Łodzi II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Włóknarzy.

Program Igrzysk przewiduje następujące dyscypliny sportu: lekkoatletykę w konkurencji męskiej i żeńskiej, gimnastykę przyrządową męską i żeńską, pływanię, gry sportowe, siatkówkę, koszykówkę, szczyplarniaki, tenis, boks, kolarstwo, piłkę nożną oraz pokaz gimnastyki bez przyrządów.

Zawody rozegrane będą pomiędzy reprezentacjami oddziałów. Zawodnicy, którzy wykazali się najlepszymi wynikami na powyższych zawodach będą reprezentowali swój oddział na Igrzyskach Sportowych Zw. Zawodowych. Prawo reprezentowania będą jednak mieli tylko ci zawodnicy, którzy należą do Wł. Zw. K. S. i z tego klubu zostali zgłoszeni do Okręgowych Związków Sportowych.

Do dnia 1 lipca z terenu wszystkich oddziałów Związku Zawodowego Włóknarzy w Polsce, zgłoszono następującą ilość zawodników: do lekkoatletyki męskiej - 283 osoby, do lekkoatletyki żeńskiej - 103 zawodniczki, w koszykówce męskiej - 15 zespołów, w koszykówce żeńskiej - 6 zespołów, w siatkówce męskiej 14 zespołów, w siatkówce żeńskiej - 11 zespołów, w szczyplarniaku męskim - 5 zespołów, żeńskim - 4 zespoły.

W pływaniu konkurencja męska - 34 zawodników, w pływaniu konkurencja żeńska - 38 zawodniczek, w kolarstwie - 26 zawodników, na 50 km, - 30 zawodników, w tenisie męskim - 12 zawodników, w boksie - 95 zawodników, w gimnastyce męskiej i żeńskiej - 36 zawodników, w gimnastyce bez przyrządów - 1,000 osób (przygotowani Oddział Łódź), a ponadto zgłosiło się do turnieju piłkarskiego 22 drużyny.

Ogółem w zawodach weźmie udział ok. 1,800 najlepszych zawodników i zawodniczek włóknarzy. Należy podkreślić, że II Ogólnopolskie Igrzyska Włóknarzy stanowiąc będą eliminacje do pierwszych Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, organizowanych przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ.

Igrzyska te odbędzie się w Warszawie w dniach 19 - 22 sierpnia r.b. Z tych względów na II-gich Ogólnopolskich Igrzyskach Włóknarzy wybrani zostaną najlepsi zawodnicy i zespoły sportowe, które reprezentować będą sport włóknieniczy na Igrzyskach w skali ogólnopolskiej i w powyższych Igrzyskach weźmie udział 15 reprezentacji branżowych Związków Zawodowych.

Wydział Sportowy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy przewidyuje zorganizowanie obrotu treningowego dla wszystkich zawodników, którzy zajmą miejsca na Igrzyskach Sportowych I i II miejsca. Zarząd Gł. Zw. Zaw. Włók. kładł dotychczas nacisk na propagandę sportu masowego, cel swój częściowo osiągnął i dlatego tegoroczne Igrzyska mają na celu nie tylko propagandę wych. fizycznego, lecz również wyszkolenie indywidualnych talentów w różnych gałęziach sportu.

Celem uprzystępnienia Igrzysk najszer szym rzeszom włóknarzy, przewidziane są w ramach Igrzysk wyjazdy poszczególnych ekip sportowych do Tomaszowa, Zgierza, Pabianic i Aleksandrowa. Piękna i imponująca ta impreza wlotniarzy odbędzie się w Łodzi na boksach: Wima, Zjednoczone, Arko, i DKS i rozpocznie się wieczorem w dniu 21 lipca, capstrzykiem - z udziałem sportowców i orkiestry. Uroczyste jej zakończenie nastąpi 25 lipca na boisku LKS-u.

Ze względu na spodziewaną dużą frekwencję zwolenników sportu wlotniarowego, Wydział Sportowy Związku Włóknarzy organizuje przedsprzedaż biletów - abonamentów na 26 eliminacji rozgrywanych w ramach Igrzysk. Karty abonamentowe uprawniające do nabycia biletów ulgowych na zakończenie Igrzysk i finały bokserskie.

Cena takiej karty wynosi zł. 100. Przedsprzedaż odbywa się w sklepach sportowych - Pułdak, ul. Piotrkowska Nr. 33, oraz Kowalski ul. Nawrot 8. Organizatorzy zaznaczają, że cena biletu na każdą eliminację wynosić będzie przy kasie również zł. 100.

Z tego względu nabycie abonamentów dla amatorów sportu jest bardzo korzystne.

10 godzin 31 m'nut trwał lot na szybowcu

WARSZAWA. - Na szybowcu w Zarze, znana pilotka Irena Kempówna ustanowiła ostatnio 2 rekordy Polski w locie z pasażerem na szybowcu. Kempówna przebywała w powietrzu 10 godzin 31 minut, co jest nowym rekordem Polski w kategorii II-iej (szybowce dwumiejscowe). Osiągnięta przez tę zawodniczkę wysokość - 1,200 m. - jest również nowym rekordem. Gdyby nie konieczność lądowania wskutek zapadających ciemności, czas lotu byłby jeszcze lepszy.

Z olimpijskiego biuletynu



LONDYN. - Komitet organizacyjny tegorocznej olimpiady podał wczoraj do wiadomości, że przyjęte zostało zgłoszenie Wenezueli na Igrzyska Olimpijskie. Obecnie więc ilość państw zgłoszonych do Olimpiady wynosi rekordową liczbę - 62.

ZNANY sprinter rumuński Ion Moina ustanowił podczas ostatnich zawodów lekkoatletycznych w Bukareszcie now rekord kraju, przebiegając 100 m. w doskonałym czasie 10,4 sek. Wynik ten jest tylko o 0,2 sek. gorszy od oficjalnego rekordu świata.

DATA zapalenia znicza olimpijskiego została przeniesiona na termin o 2 dni późniejszy niż to początkowo projektowano.

NA SKUTEK wycofania się z Olimpijskiego turnieju piłkarskiego reprezentacji Polski, Palestyny i Burmy oraz prawdopodobnie i Węgier, Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej ma zdecydować w tym tygodniu, czy losowanie gier będzie powtórzone, czy też nie. Przeważa pogląd za utrzymaniem dotychczasowego terminarza rozgrywek.

W ŚRÓDMIEŚCIU BĘDZIE JASNIEJ

Jeśli chodzi o ulice śródmieścia, to i tu ponad 5 km ulic otrzyma światło elektryczne. Na przestrzeni 5 km zainstalowane zostaną nowe lampy przy ul. 6-go Sierpnia, Andrzeja Struga i Pogonowskiego od dotychczas oświetlonego miejsca aż do końców tych arterii. Prace prowadzone są w tempie małym, gdyż wciąż daje się we

Uwaga wczasowicze!

Wszyscy, którzy nadesłali karty zgłoszenia na 2 turnus (tj. od dn. 5.7 do dn. 31.7) o wylazani są stawić się w dniu 14 b. m. w Łodzi, Kopernika 8, chociażby nie otrzymali na nie odpowiedzi z Wojewódzkiej Komisji Wczasów Młodzieży Zorganizowanej. Przybyć do Łodzi należy o godz. 16.00 i zgłosić się pod w/w adresem do kol. Renke Mariana.

PHOSPHIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych
Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farm.
Żądać w Aptekach i Drogeriach.
(FAP 3742)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Odbudowy - ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parowego niskopiętrowego w budynku Starostwa Grodzkiego Północno-Łódzkiego przy ul. Limanowskiego 40 w Łodzi. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17 pokój nr 21 do dnia 24 lipca 1948 r. do godziny 11 w kopertach należyte zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku przy ul. Limanowskiego 40”. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12. Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy - Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 19.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 50.000 - należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty. Łódź, dnia 13 lipca 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilńskiego 132, w godz. 13-14 i 16-18. Tel. 205-55. -232

DOKTOR REICHER - specjalista: weneryczne, skóra, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga - siódma wieczorem. -7819

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Duczmański Henryk zam. Skierniewice 12. -711

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej - Hajda Stanisław, Janiny 3. -710

Pracujące matki w opresji

Nie mogą zabierać dzieci do domów wczasowych

W organizacji wczasów tkwi pewien mankament. Robotnica obciążona dziećmi w wieku przedszkolnym zmuszona jest wyrzec się zasłużonego wypoczynku w miejscowościach klimatycznych z tej przyczyny, iż regulamin domów wypoczynkowych za brania przyjmowania matek z dziećmi. Istnieje dom dla matki dziecka w Szczepowie na Dolnym Śląsku, ale jest on przysiółkową kroplą w morzu w porównaniu do ilości zgłaszających się na wczasy matek.

Czyż można się dziwić, że sprawa ta wywołuje tyle zażaleń i słusznych pretensji kobiet, którym bezprzebieżnie w równej mierze należy się wypoczynek jak ich mężom czy kobietom nieobciążonym dziećmi.

Bywają wypadki, że robotnice, zwłaszcza z dużych ośrodków fabrycznych, którym lekarz zalecił dla poratowania zdrowia wyjazd na wczasy nie mając z kim pozostawić nieletnich dzieci w domu zabierają je nielegalnie do domów wypoczynkowych. Wskutek jednak rygorystycznego przestrzegania regulaminu kierownictwo domów wypoczynkowych odmawia honorarium wydanego przez Zw. Zawodowe zlecenia, narażając umęczone podróżną matki z dziećmi na powrotną drogę.

Sprawa rozwiązania problemu wypoczynku dla robotnic obciążonych kilkuletnimi dziećmi nie jest błahostką, wiąże się bowiem ona ściśle z zagadnieniami produkcji. (p)

OGŁOSZENIE

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 10

wzywa osoby, które z jakiegokolwiek tytułu mogą rościć pretensje o wydanie maszyn, narzędzi lub urządzeń znajdujących się w Zakładach Montażowo-Reparacyjnych Młynów przy ul. Piotrkowskiej Nr 216, które do dnia 21 października prowadzone były przez dzierżawcę ob. Rogalskiego, z siedzibą przy pl. Dębowej Nr 10, aby w terminie do dnia 30. 9. 1948 r. zgłosił na piśmie swe pretensje u Kierownika nazwanych wyżej Zakładów.

Zarząd Okręgowy P. N. Z. w Łodzi jednocześnie zawiadamia, iż wszystkim tymi maszynami, narzędziami i urządzeniami znajdującymi się w Zakładach Montażowo-Reparacyjnych Młynów przy ul. Piotrkowskiej Nr 216, co do których brak w aktach dowodów, że stanowią własność osób trzecich, będzie w razie niezgłoszenia się osoby uprawnionej do dnia 30 września 1948 r., rozporządzał bez ograniczenia, traktując je jako mienie państwowe. (PAP)

PRZETARG

ZARZĄD CENTRALNY PAŃSTWOWEGO URZĘDU REPATRIACYJNEGO w ŁODZI, przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 29

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na REMONT STROPÓW w dwóch piętach przy ul. Piotrkowskiej. Podkładki kosztorysową oraz bliższe informacje można otrzymać na miejscu, u Intendenta, pokój Nr 23, a oferty składać w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont stropów” do dnia 26 lipca 1948 r., do godz. 12, pokój Nr 21, po czym o tej godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, ewentualnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

REDAGUJE ZESPÓŁ. RED. NACZ. - przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. - od godziny 10 do 11.

WYDAWCĄ: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji	136-91, 257-94
Redaktor Naczelny	130-46
Sekretarz Redakcji	144-18
Dyrektor	261-93
Administracyjny	136-91
Ekspozytura	
Kolportaż	136-91, 257-94
Dział Ogłoszeń	256-87, 222-2
Ekspedycja	261-93
Rozdzielnia	272-57

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych (ziemniaków) dla stołówek fabrycznych, oraz mięsa wieprzowego (rąbanki) ca 42.000 kg, mięsa wołowego ca 15.000 kg, słoniny ca 10.000 kg, kielbasy popularnej w jelicie sztucznej i naturalnym ca 13.000 kg i inne przetwory mięsne.

Firmy biorące udział w przetargu winny nadsyłać oferty na towary tylko pierwszej jakości, z zaznaczeniem ilości i cen oferowanego towaru.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz przeprowadzenia przetargu ustnego lub piśmiennego, między wybranymi oferentami, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na dostawę stołówek” należy składać w Wydziale Zakupu R.C.A., Łódź, Plac Zwycięstwa Nr 2/4. Otwarcie kopert odbędzie się dnia 19. 7. 1948 r., o godzinie 11.